VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (nr 17)**

z dnia 6 lutego 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (nr 17)

6 lutego 2014 r.

Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Gosa (PSL)**, przewodniczącego Komisji, kontynuowała rozpatrywanie poselskich projektów ustaw:

– o spółdzielniach (druk nr 515),

– Prawo spółdzielcze (druki nr 980 i 1005).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Bołonkowski** dyrektor Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Joanna Dadacz** dyrektor Departamentu Rachunkowości w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Liszewski** zastępca dyrektora Departamentu Bankowości Spółdzielczej i Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego wraz ze współpracownikami, **Karol Bernat** radca prawny Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. i Krajowego Związku Banków Spółdzielczych wraz ze współpracownikami, **Henryk Dalecki** przedstawiciel Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", **Piotr Jan Dziewulski** doradca Prezesa Zarządu Banku Polskiej Spółdzielczości S.A., **Jaromir Gazy** prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Spółdzielców „Nasze Mieszkania" wraz ze współpracownikami, **Piotr Huzior** prezes Zarządu Związku Rewizyjnego Banków Spółdzielczych im. Franciszka Stefczyka w Warszawie, **Grzegorz Jakubiec** ekspert Komisji ds. spółdzielczości w Business Centre Club, **Krzysztof Kokoszkiewicz** prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Ewa Michalska** przedstawicielka Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP, **Paweł Mileszczyk** członek Mazowieckiego Stowarzyszenia Obrony Praw Lokatorów i Spółdzielców „Nasz Dom" w Płocku – Oddział w Siedlcach wraz ze współpracownikami, **Janusz Okurowski** wiceprezes Zarządu Głównego Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców wraz ze współpracownikami, **Paweł Pelc** radca prawny Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Rosiński** przedstawiciel Obywatelskiego Stowarzyszenia Uwłaszczeniowego w Białymstoku, **Jerzy Rybicki** prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców „Społem", **Jan Sułowski** prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych, **Robert Wieliczko** prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu, **Waldemar Witkowski** członek Zarządu Spółdzielczego Związku Rewizyjnego „Spólnota Pracy", przewodniczący Unii Pracy, **Agnieszka Wojciechowska van Heukelom** przewodnicząca Europejskiego Centrum Inicjatyw Obywatelskich wraz ze współpracownikami, eksperci Komisji: dr **Marek Stańko** i dr hab. **Piotr Zakrzewski** oraz stały doradca Komisji prof. **Krzysztof Pietrzykowski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak**, **Maria Iwaszkiewicz**, **Krzysztof Karkowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Będziemy rozpoczynać kolejne posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej. Bardzo serdecznie witam panie i panów posłów, zaproszonych gości, przedstawicieli rządu. Mam nadzieję, że panie legislator za chwilę do nas dołączą, eksperci pewnie również. Witam pana profesora Zakrzewskiego. Witam sekretariat, witam wszystkich bardzo serdecznie.

Przypomnę, drodzy państwo, że procedujemy nad 3 drukami z zakresu ogólnego prawa spółdzielczego. Jesteśmy przy rozdziale 5 „Przepisy wspólne dla zebrania przedstawicieli, rady, zarządu i likwidatora". W art. 51 przyjęliśmy ust. 1 i 2. W tej chwili dochodzimy do ust. 3. Zapytuję panie i panów posłów: czy są uwagi do ust. 3 w art. 51? To jest nowe oznaczenie, natomiast w starym druku wiodącym jest to art. 48 ust. 3. Bardzo proszę – pani legislator.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Monika Bies-Olak:

Przepraszam, wydaje nam się, że poprawka do ust. 3 złożona przez panią poseł jest poprawniej zapisana pod względem językowym. Jest to poprawka w brzmieniu: „uchwała w sprawie wyboru do rady albo zarządu osoby, która nie spełnia wymagań określonych w ust. 1 i 2, jest nieważna". To jest inna redakcja, ale naszym zdaniem poprawniejsza.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę jeszcze raz ją przeczytać.

Legislator Monika Bies-Olak:

„Uchwała w sprawie wyboru do rady albo zarządu osoby, która nie spełnia wymagań określonych w ust. 1 i 2, jest nieważna".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jasne, jeśli jest taka sugestia, a taka poprawka została zgłoszona przez panią poseł. Jeśli nie będę widział głosów przeciwnych… Pan poseł Borawski.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Panie przewodniczący, mam pytanie i wątpliwość. Tutaj mówimy o członkach rady i członkach zarządu, a co z delegatami na zebranie przedstawicieli, z których wybieramy członków rady? Czy do nich też odnosimy ten rygor?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jest pytanie. Bardzo proszę – kto z państwa chce się odnieść do tak postawionego pytania? Padło konkretne pytanie, jest wątpliwość. Dotychczasowy zapis jest ogólnym, nie wyróżnia, a tutaj mamy zapis bardzo konkretny.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Panie przewodniczący, bardzo bym prosił ekspertów, żeby się wypowiedzieli. Czy na zebraniach członkowskich prowadzący będzie musiał sprawdzać, kto spośród zgłoszonych kandydatów był karany, kto był niekarany. To musimy znów wrócić do zebrania członkowskiego i nie widać końca. Prosiłbym o zajęcie stanowiska.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę Biuro Legislacyjne. Skoro twierdzicie panie, że ten zapis jest korzystniejszy, lepszy, to bardzo proszę.

Legislator Monika Bies-Olak:

Panie przewodniczący, ale oba ustępy merytorycznie są identyczne, natomiast ustęp w brzmieniu z poprawki jest zapisany poprawnie pod względem językowym. Pytanie, które zadał pan poseł, jest pytaniem merytorycznym i jednak prosilibyśmy ekspertów o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Pani poseł jako wnioskodawca tego nowego zapisu.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Ten nowy zapis, jak powiedziało Biuro Legislacyjne, jest tożsamy merytorycznie z zapisem, który jest w druku, natomiast jest poprawniej zapisany. Jednak tutaj chodzi o taką sytuację, żeby praktycznie odpowiedzieć panu posłowi, bo pan poseł zapytał, o osobę, która jest prawomocnie skazana, a będzie kandydatem i następnie zostanie członkiem rady, bo tu mówimy, że taka uchwała będzie nieważna. Wówczas na zebraniu te osoby, które kandydują, nie wszyscy delegaci, bo pan mówi o zebraniu przedstawicieli, to przecież będą osoby znające prawo w takim zakresie. To będą osoby, które mogą składać

oświadczenie, że są niekarane, po prostu. Te osoby, które kandydują na członka rady nadzorczej, tylko te osoby.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Pan poseł ponownie.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Panie przewodniczący, faktycznie moje pytanie jest merytoryczne. Wracam do wyboru delegatów na zebrania przedstawicieli. Czy te przepisy muszą być zastosowane również w stosunku do tych delegatów?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jeśli pan poseł tak stawia pytanie, to ja też stwierdzam, że nie.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Jeżeli nie, to dlaczego mamy problem z wyborem do rady i do zarządu? Ktoś został upoważniony przez grupę członkowską, ta grupa członkowska musi mieć swoją reprezentatywność, w związku z tym ma prawo mieć swojego przedstawiciela. Jeżeli wybieramy go na delegata, nie widzę żadnych przeszkód, żeby on po prostu uczestniczył w dalszych strukturach spółdzielni. Dziękuję.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Panie pośle, tylko odniosę się. Ust. 1 i 2 został przyjęty. W tej chwili mówimy o ust. 3, który jest skutkiem ust. 1 i 2. Zebranie, o którym pan mówi, zebranie delegatów, a delegatów nie obowiązuje ani ust. 1 ani ust. 2, natomiast czym innym są członkowie rady nadzorczej. Rada nadzorcza pełni funkcję kontrolną w całej spółdzielni i dlatego są zapisy, aby te osoby, jak przyjęliśmy na poprzednim posiedzeniu, były osobami, które nie są karane. Oczywiście mówimy tutaj o przestępstwach umyślnych i z oskarżenia publicznego, bo taką decyzję podjęła Komisja na ostatnim posiedzeniu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Czy co do tego problemu mamy jeszcze jakieś wątpliwości? Pan poseł Borawski.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Ja cały czas mam wątpliwości, bo tworzymy nierównych członków. Będą lepsi, równi i równiejsi. Jeżeli przechodzi przez pierwszy etap, to powinien normalnie uczestniczyć w wyborach jak każdy inny członek. Jeżeli tak, to trzeba cofnąć się i po prostu postawić warunki także delegatom na zebrania członkowskie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Budka ma głos.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowni państwo, panie przewodniczący, dziękuję. Pozwolę sobie nie zgodzić się z panem posłem, dlatego że mówimy o dwóch różnych kwestiach. Tu równość członków może być w jakiś sposób naruszona, jeżeli ustawodawca uzna – i bardzo dobrze, że wreszcie tak uzna w prawie spółdzielczym – że ktoś, kto jest karany prawomocnym wyrokiem sądu, nie może zasiadać w dwóch najważniejszych organach z punktu widzenia praktycznego działania spółdzielni – w zarządzie i radzie nadzorczej. Jednak nie wykluczamy, że jeżeli członkowie będą sobie chcieli wybrać na zebranie delegatów przestępcę, bandytę, to mogą go sobie wybrać, nawet jak ma kartotekę karną z bogatą przeszłością, natomiast nie będzie on mógł dalej zostać wybrany.

Proszę zwrócić uwagę, że absolutnie nie naruszamy standardów konstytucyjnych, bo w obecnych przepisach, nawet jeśli pan poseł byłby w 100% właścicielem spółki prawa handlowego, spółki z o.o., to mimo tego że ma pan 100% udziałów, nie mógłby pan być członkiem rady nadzorczej lub zarządu, bo art. 17 kodeksu spółek handlowych zabrania osobom karanym, czyli gdyby ktoś był skazany, to nie może być w tych organach. Robimy to analogicznie. Tutaj rzeczywiście zgadzam się z panem posłem – świadomość delegatów będzie musiała być taka, że jeżeli konkretny delegat chciałby być w radzie

nadzorczej lub w zarządzie, to będzie musiał być niekarany, bo inaczej nie mógłby dalej uczestniczyć w wyborach.

Proszę zwrócić uwagę, my chcemy zrobić normalność w spółdzielniach. W tej chwili jest tak, że nawet prawomocny wyrok karny nie powoduje, że dana osoba nie może być członkiem zarządu lub członkiem rady nadzorczej. Tu w całej rozciągłości popieram to, co szanowna Komisja przyjęła na zeszłym posiedzeniu, żeby wpisać ten zakaz, natomiast w przypadku delegatów zgadzam się z panem posłem, że ten zakaz nie jest potrzebny, bo delegaci nie są organem, nie decydują, nie zarządzają. Oni tylko są przedstawicielami członków, więc jak spółdzielcy uznają, że ich przedstawicielem na zebraniu delegatów może być bandyta, to ich prawo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, panie pośle. Myślę, że wątpliwości pana posła Borawskiego przynajmniej w części zostały rozwiane. Jeżeli to będzie jeszcze jakąś przeszkodą, to w odpowiednim miejscu procedowania ewentualnie będziemy się do tego odnosić, bo tak sobie założyliśmy, że będziemy wracać do wątpliwości, które będą się pojawiać. W związku z tym proponuję przyjąć ust. 3 w brzmieniu zaproponowanym w poprawce. Nie widzę uwag, dziękuję.

Stwierdzam, że ust. 3 został przyjęty zgodnie z brzmieniem poprawki.

Przechodzimy do art. 52 – według naszej numeracji, a art. 49 w druku wiodącym. Proszę bardzo – pan poseł Szmit.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, jeśli można, to chciałbym jeszcze zaproponować poprawkę do art. 51 ust. 4 – dodanie ust. 4. To złożyłem już na poprzednim posiedzeniu, ale teraz jeszcze raz przeczytam treść tej poprawki: „Jeżeli z przepisów ogólnych wynika wymóg uzyskiwania zgody na powołanie członka zarządu lub rady przez uprawniony organ administracji publicznej, organ powołujący może powierzyć osobie przez siebie powołanej pełnienie tych obowiązków do czasu rozstrzygnięcia wniosku o zgodę na powołanie przez ten organ administracji publicznej, jeżeli organ powołujący członka wystąpi o wyrażenie takiej zgody w terminie określonym w przepisach szczegółowych dotyczących wymogu uzyskiwania zgody uprawnionego organu administracji publicznej, a w braku określenia tego terminu w tych przepisach nie później niż w terminie 14 dni od dnia powołania".

Uzasadnienie. Sprawa dotyczy sytuacji, w której członkowie zarządu bądź rady nadzorczej spółdzielni muszą uzyskiwać dodatkowe zezwolenia, uprawnienia czy opinie do prowadzenia takiej lub innej działalności w ramach organów spółdzielni. Są takie sytuacje, że organy, które powołują tych członków, powinny mieć dowolność wyboru, natomiast potem zasięgają opinii organu administracji publicznej, czy te osoby uzyskają zgodę, bo to może się odbywać jedynie ex post, czyli po powołaniu trzeba wystąpić o możliwość pełnienia mandatu.

Jest tutaj określone, że musi to nastąpić w ciągu 14 dni. Organa najczęściej też mają terminy na wydanie zgody bądź odmowy zgody na pełnienie takich obowiązków, ale chodzi o to, żeby nie utrudniać działalności spółdzielni, aby nie wprowadzać stanu tymczasowego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę – pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Mam tylko pytanie, gdyż nie znam przepisów szczególnych oprócz przepisów prawa handlowego, bo podejrzewam, że to o to chodzi i nie znam tej procedury. Jeśli ktoś z ekspertów mógłby mi wyjaśnić, czy ta procedura rzeczywiście wygląda tak, że np. w banku komercyjnym powołuje się członka zarządu, a później występuje się do odpowiedniego organu o zgodę? Czy najpierw ma być zgoda, a później powołanie? W orzecznictwie sądów administracyjnych znane są przypadki, które mówią, że jeżeli przepisy szczególne nie przewidują takiej funkcji jak pełniący obowiązki, to osoba powołana musi spełniać określone kwalifikacje. Jeżeli rzeczywiście tak jest w prawie bankowym i można powołać, a później dostać zgodę, to nie widzę problemu. Rozumiem, że brak takiej zgody powoduje

ex lege nieważność wyboru takiej osoby, poza tym bezskuteczność, a czynności dokonane przez tę osobę są ważne w świetle prawa cywilnego? Chciałbym prosić ekspertów prawa bankowego o wskazanie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie pośle, pan dyrektor z biura Komisji Nadzoru Finansowego – bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Bankowości Spółdzielczej i Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego Zbigniew Liszewski:

Zbigniew Liszewski – Urząd Komisji Nadzoru Finansowego.

Faktycznie, prawo bankowe, nie tylko prawo bankowe, bo i w ustawach o SKOK-ach, przewiduje, że prezesem banku może być osoba, która uzyskała zgodę Komisji Nadzoru Finansowego. Żaden sąd rejestrowy nie powinien wpisać takiej osoby, póki ona nie otrzyma zgody KNF na powołanie. Nie można zostać prezesem, póki KNF nie wyrazi zgody. Jest to przepis, który ma gwarantować, że kierować bankiem będzie tylko osoba, która posiada odpowiednie kwalifikacje.

W związku z tym ten przepis w tym brzmieniu jest sprzeczny z ustawą – Prawo bankowe. To po pierwsze.

Po drugie – wprowadzałby nierówność podmiotów, tzn. przedsiębiorstwa bankowe działające w formie spółdzielni byłyby uprzywilejowane w stosunku do przedsiębiorstw bankowych działających w formie spółki akcyjnej – to po drugie.

Kolejnym elementem jest to, że w zasadzie mówimy tutaj szczególnie o osobie, która byłaby powoływana spoza zarządu. Normalną praktyką jest to, że powołuje się na prezesa zarządu kogoś, kto jest członkiem zarządu – choćby ze względów formalnych. Wymogi kwalifikacyjne są takie, że w zasadzie trzeba być w zarządzie, żeby można było zostać prezesem. Tutaj moglibyśmy dopuszczać do takich sytuacji, że bank lub kasa powoływałaby osobę, która nie posiada kwalifikacji i nawet po odmowie KNF mogłaby ją powołać po raz kolejny. Praktycznie moglibyśmy doprowadzić do tego, że jednostką mogłaby kierować osoba nie posiadająca wymaganych kwalifikacji.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy po tych wyjaśnieniach pan poseł Szmit nadal podtrzymuje poprawkę, czy zechciałby ją wycofać?

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Wycofuję poprawkę.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Przechodzimy do art. 52, w druku 980 – art. 49. Czy do ust. 1 panie i panowie posłowie mają uwagi? Nie widzę. Bardzo proszę.

Radca ministra w Ministerstwie Finansów Jacek Werner:

Jacek Werner – Ministerstwo Finansów.

Chciałem zwrócić uwagę na pewną niezręczność, bo jest tutaj zakaz bycia „członkiem zarządu lub pracownikiem spółdzielni i przedstawicielem". Przepraszam, ale w spółdzielniach pracy wtedy po prostu nikt nie będzie mógł być przedstawicielem, bo wszyscy są pracownikami.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Mamy uwagę. Proszę uprzejmie.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Robert Wieliczko – Dolnośląska Rada „Społem".

Ja również chciałem zwrócić uwagę właśnie na to, że zgodnie z tym zapisem pracownicy nie mogą być członkami spółdzielni. Z wcześniejszych zapisów wynika, że zebranie przedstawicieli jest w tych spółdzielniach, w których liczba członków jest powyżej 500, jednak są też takie spółdzielnie produkcyjne, handlowe, których zasoby członkowskie są powyżej 500, ale prawie 80-90 procent członków stanowią pracownicy. W tej sytuacji

jeśli pozbawimy pracowników możliwości bycia delegatem do zebrania przedstawicieli, to nie będzie można ich powołać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Tutaj będę prosił o pomoc legislatorów, żeby na końcu w jakiś sposób zastrzec, że o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej. Według mnie jeżeli np. w ustawie o spółdzielniach pracy, o spółdzielniach socjalnych czy innych wpiszemy taką możliwość, to wtedy będzie to lex specialis. Jeśli byłoby to poprawne, tu zwracam się z prośbą do naszych legislatorów, to być może wystarczyłoby zapisać: „chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej", albo na odwrót – zostawić regulacje szczególne w przepisach szczególnych. Co do dalszych kwestii to jeszcze poczekam.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan Wieliczko i później MF.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Dziękuję bardzo. Chciałem uzupełnić swoją wypowiedź o tych spółdzielniach, o których wspomniałem, czyli handlowych, produkcyjnych. Mam tutaj na uwadze spółdzielnie, które nie są spółdzielniami pracy i nie zostały zdefiniowane w ustawie ani w innych przepisach szczególnych. Proszę zwrócić uwagę, że np. nie ma takiej definicji: spółdzielnia „Społem". Jeśli przyjęlibyśmy wariant, który zaproponował pan poseł Budka, to pominęlibyśmy grupę spółdzielni, która nie została nazwana i zdefiniowana, w możliwości uczestniczenia ich pracowników w walnym zgromadzeniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. Pan Jacek Werner.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Może pewnym rozwiązaniem byłoby odwołanie się do rozwiązania, które już zostało przyjęte przez Komisję w art. 43. Ten zapis odnosi się tylko do rady nadzorczej i trzeba byłoby tutaj coś napisać.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Tak, tam przyjęliśmy taki zapis o 80% pracowników. Trzeba by przenieść.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Jeszcze panowie – bardzo proszę o krótkie wypowiedzi.

Doradca Prezesa Zarządu Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. Piotr Jan Dziewulski:

Piotr Dziewulski – Bank Polskiej Spółdzielczości.

Ja mam wątpliwość do drugiego zdania w tym ustępie, dlatego że nastąpiło przeciwstawienie członka zarządu lub pracownika. Większość członków zarządu jest pracownikami, więc wydaje mi się, że tutaj jest coś nie tak.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jest tam spójnik „lub", tak? Bardzo proszę.

Radca prawny Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. i Krajowego Związku Banków Spółdzielczych Karol Bernat:

Karol Bernat – radca prawny.

Proszę państwa, ja widzę tutaj pewną sprzeczność. Pracownik może być członkiem walnego jako członek spółdzielni. Takie same kompetencje, jakie ma walne zgromadzenie, ma zebranie przedstawicieli i ten pracownik już nie może być wybrany na zebranie przedstawicieli. Według mnie jest tu pewna sprzeczność. Nie widzę powodu, żeby wyłączać pracowników spośród osób, które będą przedstawicielami na zebranie przedstawicieli. Oczywiście tak w stosunku do zarządu, bo zebranie przedstawicieli udziela im absolutorium, kontroluje ich działalność, rozlicza, ale uważam, że pozostałych członków należy tutaj wyłączyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Bardzo dziękuję. Czy propozycja, którą przedłożył pan Jacek Werner z MF, byłaby do przyjęcia? Panie profesorze, prosimy o wypowiedź, ale do mikrofonu.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:
Oczywiście z zaznaczeniem, że chodzi o pracowników, a nie o członków zarządu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Dokładnie tak. Proszę bardzo.

Prezes Zarządu Związku Rewizyjnego Banków Spółdzielczych im. Franciszka Stefczyka w Warszawie Piotr Huzior:
Piotr Huzior – Związek Rewizyjny Banków Spółdzielczych.

Mam pytanie: członkowie zarządu i prezes zarządu będą tylko na zasadzie stosunku powołania, czy mogą mieć stosunek pracy ze spółdzielnią?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Myślę, że w tym punkcie akurat tego nie rozstrzygamy. Pan poseł Szmit.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):
Mam prośbę, bo z tym punktem wiąże się bardzo dużo wątpliwości. Mam wrażenie, że ciągle obradujemy w cieniu spółdzielni mieszkaniowych, gdzie ten problem występuje bardzo drastycznie, natomiast poza spółdzielczością mieszkaniową to wszystko wygląda zupełnie inaczej. Tam nie ma tych problemów, że na zebrania przychodzą tylko członkowie, tylko pracownicy i wtedy mogą działać wyłącznie w swoim interesie. Dlatego bardzo bym prosił o przepracowanie tego punktu. W tym momencie ja nie mam gotowej recepty, jak to zrobić, ale chodzi o to, żeby nie tworzyć tutaj rozstrzygnięć, które tak naprawdę będą działały wbrew ogromnej części spółdzielczości.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Bardzo dziękuję. Zanim oddam głos panu Wernerowi, to jeszcze pan dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu w UKNF Zbigniew Liszewski:
Chciałem tylko państwu powiedzieć, że mogę podać przykłady takich spółdzielni, gdzie kilka tysięcy osób jest reprezentowanych na walnym zgromadzeniu przez 10 przedstawicieli. Jeżeli w tym wypadku dopuścimy pracowników do bycia przedstawicielami, to możemy powiedzieć, że nie ma nadzoru.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Bardzo dziękuję. Panie Jacku, bardzo proszę, oddaję panu głos.

Radca ministra w MF Jacek Werner:
W czasie dyskusji padła propozycja, żeby po prostu wykreślić pracowników, ale można zastosować taki sam tryb, jaki jest w art. 43, tzn. dodać ust. 1a, że przepisów ust. 1nie stosuje się do spółdzielni, w których ponad 80% członków jest jej pracownikami.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Proszę państwa, jeżeli byłaby taka wola, to poprosilibyśmy…

Radca ministra w MF Jacek Werner:
Albo nawet w tym samym ustępie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Poprosilibyśmy Biuro Legislacyjne, żeby zgodnie z tą sugestią panie przygotowały nam taki zapis na nasze następne posiedzenie. Czy jest zgoda? Bardzo proszę – pani legislator.

Legislator Monika Bies-Olak:
Pan dyrektor Werner przytoczył dokładne brzmienie tego ustępu: „przepisu ust. 1 nie stosuje się w spółdzielni, w której ponad 80% członków jest jej pracownikami”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Bardzo proszę – pan profesor.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Tego tak nie można przyjąć, dlatego że wtedy będzie to dotyczyć również członków zarządu, a nie tylko pracowników, natomiast nam chodzi o pracowników. Trzeba by rozbić ust. 1 na dwa ustępy – jeden dotyczący członków zarządu, drugi pracowników i wtedy ust. 3 wyłączałby, ale już w stosunku do pracowników. To legislacyjnie jest jakoś do zrobienia.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani legislator, proszę to sformułować zgodnie z sugestią pana profesora. Czy jest jeszcze jakiś nowy pomysł? Proszę uprzejmie – pan radca prawny.

Radca prawny BPS S.A. i KZBS Karol Bernat:

Karol Bernat.

Proszę państwa, z doświadczenia, z praktyki wiem, że jeżeli pracownicy nie przyjdą na zebranie grupy członkowskiej, to nie ma z kogo wybrać przedstawicieli. Trzeba sobie z tego zdawać sprawę. Aktywność członków spółdzielni jest różna. Są sytuacje, że jeżeli nie przyjdą pracownicy, to nie ma z kogo wybrać przedstawicieli ani zrobić komisji skrutacyjnej. W związku z tym uważam, że pracowników należy wyłączyć z tego przepisu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, panie mecenasie. Poseł Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Szanowni państwo, widzę, że ta dyskusja cały czas kręci się wokół spółdzielni mieszkaniowych. Jednak liczba spółdzielni jest bardzo duża i tutaj trzeba się zdecydować. Są różne spółdzielnie. Chciałbym, żebyśmy się zdecydowali, bo, moim zdaniem, są dwa warianty. Albo przyjmujemy zapis, który tutaj jest i potem w ustawach szczegółowych inaczej regulujemy, albo odwrotnie – zapis, inny niż tutaj będzie zapisem ogólnym, a w spółdzielniach mieszkaniowych zapiszemy to, co tutaj jest zapisane i wtedy to będzie dotyczyło spółdzielni mieszkaniowych i nie będzie najmniejszych problemów. Trzeba się zdecydować na któryś z tych wariantów, bo takie mieszanie cały czas powoduje, że jak tu będziemy mieszać, to tam zacznie być inaczej, jak tu będziemy ciągnąć, to tam zacznie nam brakować. Trzeba się zdecydować na któryś z tych wariantów.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, panie pośle. Jeszcze pan profesor? Proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Proszę państwa, ja wiem, że tutaj rzeczywiście często ulegamy presji spółdzielczości mieszkaniowej i pewnych zjawisk, które tam występują, natomiast tutaj akurat nie ma tego problemu, ponieważ w spółdzielniach mieszkaniowych w tej chwili zebrania przedstawicieli istnieją tylko na zasadzie kilku orzeczeń Sądu Najwyższego, w których ja zresztą uczestniczyłem. Tam praktycznie tego organu już w ogóle nie powinno być, więc tutaj dyskutujemy o innych spółdzielniach niż mieszkaniowe. To jest jedna uwaga.

Druga uwaga. To jest przepis, który przeciwdziała patologii, która dotyczy nie tylko spółdzielczości mieszkaniowej, ale całej polskiej spółdzielczości, patologii polegającej na tym, że na skutek pewnych decyzji politycznych polskie spółdzielnie zostały opanowane przez pracowników. W latach siedemdziesiątych wręcz był taki nakaz, żeby pracownicy zostawali członkami różnego rodzaju spółdzielni konsumenckich i efekt jest taki, o którym mówimy. Stąd ta klauzula 80%. Ja wiem, że w tym przypadku ulegamy tej patologii, natomiast taki przepis jest absolutnie konieczny, ponieważ pracownik spółdzielni i członek spółdzielni, z wyjątkiem spółdzielni produkcyjnej, to powinny być zupełnie dwie różne osoby i nie powinno się tego łączyć. Tam, gdzie nie przerabialiśmy socjalizmu, to oczywiście takie zjawiska w ogóle nie występują. Trochę mnie dziwi to, że państwo próbują jakby powoływać się na tę okoliczność dotyczącą trudności związanych z wyborem przedstawicieli.

Proszę państwa, ja od dawna mam radę dla tych spółdzielni konsumenckich, które zostały opanowane przez pracowników i które nadal istnieją, bo nie wszystkie już ist-

nieją, żeby po prostu przekształciły się w spółdzielnie pracy. W istocie jako pewne zjawisko społeczno-ekonomiczne one bardziej już nam przypominają spółdzielnie pracy niż np. spółdzielnie handlowe.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie profesorze, dziękuję bardzo. Oddam głos pani poseł Staroń, bo po tych dyskusjach ma propozycję i myślę, że będziemy konkludować, bo zatrzymaliśmy się na jednym punkcie i w sumie mam takie wrażenie, że bijemy się tutaj o pietruszkę.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Absolutnie jestem takiego samego zdania jak pan profesor, ale także pan z KNF. Czasami może być tak, że jest kilka tysięcy członków, tak naprawdę pracownicy są potem tymi osobami, które reprezentują członków i w związku z tym bywa różnie.

Mam taką propozycję zresztą w ślad za tym, co powiedział pan Werner z MF. Proponuję, żeby zapisać to w ten sposób: „Przepisu ust. 1 nie stosuje się do pracowników spółdzielni, w której ponad 80% członków jest jej pracownikami". Po prostu już mamy powtórzenie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Nawet wkomponowanie go w tę naszą rzeczywistość.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę – czy możemy przyjąć w takim brzmieniu? Dziękuję uprzejmie. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 1.

Przechodzimy do kolejnego ustępu. Bardzo proszę – czy są uwagi do tego ustępu? To jest ust. 2. Nie widzę, stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 2 w art. 52.

Szanowni państwo, mam informację z sekretariatu, że jest złożona poprawka przez pana posła Sajaka, a w zasadzie całe nowe brzmienie art. 52. Nie ma pana posła, a poprawka zupełnie inaczej traktuje tutaj te kwestie. Są zupełnie 3 inne ustępy. Ja to po prostu zostawię do rozstrzygnięcia przy najbliższej okazji. Chciałbym, żeby w protokole zostało zapisane, że wpłynęła taka poprawka.

Przechodzimy do ust. 3. Czy są propozycje do ust. 3? Pani poseł Staroń – bardzo proszę.

Poseł Lidia Staroń (PO):

W tekście jednolitym jest poprawka do ust. 3. Proszę, by tutaj wypowiedziało się Biuro Legislacyjne. W sumie jest ona tożsama.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani poseł stara się, żeby to brzmienie było bardziej precyzyjne i bardziej spójne. Dzięki za to. Bardzo proszę – pani legislator.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Również w tym przypadku brzmienie merytorycznie jest tożsame z brzmieniem z druku nr 980, natomiast jest zręczniejsze pod względem redakcyjnym. Jednak prosimy o wykreślenie w drugim zdaniu wyrazu „nadzorczej", dlatego że używamy skrótu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, czy są uwagi do zaproponowanego brzmienia? Pan profesor Zakrzewski.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Jeśli można, to chciałbym się tylko podzielić pewną wątpliwością. Ostatnie zdanie brzmi: „W takim wypadku członkostwo w radzie ulega zawieszeniu". Nie wiem, czy bardziej poprawną redakcją nie byłoby sformułowanie: „W takiej sytuacji osoba delegowana nie może wykonywać czynności zastrzeżonych dla członka rady nadzorczej". Jeśli mamy „zawieszenie członka rady nadzorczej", to powstaje wątpliwość, czy w tej sytuacji nie jest to organ kadłubowy.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

I tutaj pan profesor poburzył nam poukładane rzeczy.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Przepraszam, to „zawieszenie" jest w obu wersjach. Myślę, że jeśli jest zawieszony, to nie traci członkostwa w radzie nadzorczej.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Co na to praktyka? Czy są tu jakieś uwagi, bo widzę, że w środowisku eksperckim mamy tutaj trochę różne poglądy. Pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowni państwo, w praktyce to tak wygląda, że zgłaszając zmiany w Krajowym Rejestrze Sądowym jest taka rubryka: czy członkostwo w organie uległo zawieszeniu. Zgłaszając członka rady nadzorczej do pełnienia funkcji członka zarządu trzeba jednocześnie zaznaczyć jego zawieszenie jako członka rady nadzorczej. To w tej chwili funkcjonuje w praktyce i te przepisy są stosowane, z tym raczej nie ma problemów, natomiast zwracam uwagę tylko na to, że nie wskazujemy tutaj czasokresu. Można by było ustalić na czas nie dłuższy niż 6 miesięcy, albo zostawić tak jak jest, żeby nie było właśnie takiej sytuacji, że cały czas są członkowie. Można po kropce dodać: „okres oddelegowania nie może przekraczać 6 miesięcy".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję panu posłowi. Czy autor poprawki…

Poseł Borys Budka (PO):

Można dodać po przecinku „na czas nie dłuższy niż 6 miesięcy".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan profesor Pietrzykowski.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Od razu jako teoretyk i praktyk jako sędzia, ale to jest inna praktyka, podam przykład ze spółdzielni bardzo dobrze mi znanej, w której była taka rotacja, dość liczna rada nadzorcza złożona z emerytów. Dodam, że chodziło o spółdzielnię mieszkaniową. Tam celowo nie powoływano jednego z członków zarządu po to, żeby ci emeryci na zasadzie rotacji jako członkowie rady mogli czasowo pełnić funkcję członka zarządu. Będzie to bardzo łatwe do obejścia, jeżeli damy okres.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Ponownie pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Panie profesorze, tu nie trzeba podawać przykładu spółdzielni mieszkaniowej. Pamiętamy radę nadzorczą i zarząd Telewizji Polskiej i podobne sytuacje, więc to się zdarza w praktyce. Dzięki temu, że Kodeks spółek handlowych przewiduje najdłuższy możliwy okres oddelegowania, to taka sytuacja nie może mieć miejsca w nieskończoność, więc stąd moja propozycja, żeby w prawie spółdzielczym analogicznie wskazać: 3 albo 6 miesięcy, bo rzeczywiście ta sytuacja ma być sytuacją wyjątkową, np. na czas rozpisania konkursu, znalezienia członków zarządu. Podtrzymuję propozycję, żeby zapisać 6 miesięcy.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, panie pośle, wiemy, jaka jest propozycja. Czy jest zgoda na przyjęcie takiej propozycji? Dziękuję bardzo, a więc przyjmujemy z tą poprawką – z poprawką do poprawki.

Przechodzimy do ust. 4. Czy są propozycje zmian do ust. 4? Pani poseł.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Tak, to jest już wyartykułowane pisemnie. Dokładnie tak samo jak poprzednio.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dokładnie tak samo, tylko inaczej. Biuro Legislacyjne.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Dokładnie tak samo, tylko inaczej. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak jak poprzednio – jest to merytorycznie tożsame z przedłożeniem w druku nr 980, natomiast uważamy, że…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jest zgrabniejszy zapis.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak. Oczywiście jeszcze wykreślenie wyrazu „nadzorczej", ale może nie będę o tym mówić, tylko konsekwentnie usuniemy ten wyraz.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Kręci głową pan Werner. Bardzo proszę.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

W ust. 4 znowu występują ci pracownicy: „lub pracownikiem spółdzielni": „W skład rady nie może wchodzić osoba będąca kierownikiem" itd. „lub pracownikiem spółdzielni".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Znowu jest ten problem, nad którym debatowaliśmy wcześniej.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Proponowałbym skreślić wyraz „pracownikiem", ponieważ kwestia pewnych ograniczeń dotyczących pracowników jest już w art. 43.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Była gdzie indziej ujęta, tak jest. Bardzo cenna uwaga. Pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Od lat mam wątpliwość, co to znaczy „kierownik bieżącej działalności gospodarczej spółdzielni". Ja nie znam takiej ustawowej definicji. Jest to od lat powtarzane w prawie spółdzielczym, natomiast naprawdę jest to problem. Kodeks pracy zna osobę zarządzającą zakładem pracy. Tutaj jest „kierownik bieżącej działalności gospodarczej spółdzielni". K.s.h. handlowych mówi o osobie bezpośredniej podległej członkowi zarządu. W tym przypadku, jak nie może być pracownik, to chyba w ogóle nie jest to konieczne, tylko w tym momencie, kim jest kierownik bieżącej działalności gospodarczej spółdzielni? Chyba musi być pracownikiem, a pracownik nie może wchodzić w skład rady nadzorczej. To absolutnie nie jest uwaga do pani poseł Staroń, bo to jest pojęcie zastane, tylko już wcześniej zwracałem uwagę na to, że kto to jest w praktyce kierownik bieżącej działalności gospodarczej spółdzielni.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani poseł Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Panie pośle, cieszę się, że to nie jest uwaga, ale tak jak pan zauważył, jest to w sumie nazwa, która funkcjonuje od lat. Pisząc poprawkę i ujmując te przepisy (zresztą to też jest w druku) zastanawiałam się nad tym. Tak jak pan zauważył, mamy stosunek pracy, jest to pracownik, natomiast nie wiem, czy są takie sytuacje – tutaj zapytam praktyków, ale dopuszczam takie sytuacje, gdzie wcale nie mamy stosunku pracy. Nie powiem, że to jest menadżer, ale mogą zdarzyć się takie sytuacje i dlatego jest ten zapis. Ta ustawa jest dla wszystkich i wszystkie sytuacje powinna wziąć pod uwagę.

Poseł Borys Budka (PO):

A co z adwokatem?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Poseł Borys Budka (PO):

Ja wiem, skąd to się wzięło, szanowna pani poseł, bo to były przepisy przewidziane dla osób, które pozostają w stosunku pracy. Adwokat nie może pozostawać w stosunku pracy, natomiast wydaje mi się, że sens jest szerszy i zgadzam się z tym, co wyjaśniła pani

poseł, że tu chodzi nie tylko o osoby pozostające w stosunku pracy, ale chodzi o to, żeby znowu nie było sytuacji, że a contrario, skoro robimy zapis, który coś ogranicza, to jeśli nie będzie tu wymienionego adwokata, to ktoś może wpaść na pomysł, że członkiem rady może być adwokat obsługujący, który ma umowę-zlecenie. Jest tylko to, czy zapisać „osoba podległa członkowi zarządu". Wtedy podległość nie musi wynikać z Kodeksu pracy i wtedy nie ma takiej sytuacji, która by…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, panie pośle, intencja jest znana. Zanim oddam głos panu profesorowi Pietrzykowskiemu, to jeszcze jest zgłoszenie – poproszę pana o zabranie głosu.

Doradca Prezesa Zarządu BPS S.A. Piotr Jan Dziewulski:

Piotr Dziewulski – BPS.

Mam pytanie bardziej do panów profesorów. Czy w związku z tym przepisem wszystkie osoby, które są na kontrakcie menadżerskim czy prowadzą działalność gospodarczą i są dyrektorem (tak jest w mojej spółdzielni) mogą wejść do rady, tak? Nie są tu wymienieni.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Próbujemy rozpatrzyć, co się kryje pod tym sformułowaniem.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Jest dokładnie tak, jak pan powiedział.

Doradca Prezesa Zarządu BPS S.A. Piotr Jan Dziewulski:

Jeśli ktoś ma działalność gospodarczą i w tej działalności gospodarczej nie wpisze sformułowania zbliżonego do ustawy, to wybiorą go.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

To trochę nie to. To nie chodzi o własną działalność gospodarczą, tylko w ramach spółdzielni.

Doradca Prezesa Zarządu BPS S.A. Piotr Jan Dziewulski:

Mówię właśnie o swojej działalności gospodarczej. Nie jest pracownikiem, nie ma umowy o pracę, jest dyrektorem w spółdzielni. Mam konkretny przypadek.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Czyli jest szefem bieżącej działalności, dokładnie.

Doradca Prezesa Zarządu BPS S.A. Piotr Jan Dziewulski:

Nie, jednoosobowo prowadzi działalność gospodarczą. Przecież jednoosobowo można być dyrektorem. Sam jestem jednoosobowo dyrektorem komórki. Nie jest wymieniony w tej ustawie, czyli będzie mógł być wybrany do rady. O to pytam.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. Pan poseł Andrzej Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Wydaje mi się, że tutaj ważna jest intencja. Ten zapis rzeczywiście jest nieprecyzyjny, bo nie ujmuje wszystkich istniejących w rzeczywistości stanowisk. Tutaj chodzi o to, że osoba, która jest podległa zarządowi niezależnie od wiążącego ją stosunku pracy. Mówimy tutaj o wszystkich osobach, które świadczą obsługę prawną, finansową czy inną. One niekoniecznie muszą mieć stosunek pracy.

Moim zdaniem, lepiej zapisać w formie ogólnej, że osoby, które podlegają stosunkowi służbowemu, nie mogą być jednocześnie członkami rady nadzorczej. W tym momencie mamy zapis ogólny, który wyłącza wszystkich, bo istotą tego wyłączenia…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Ja proszę o ciszę.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, proszę o uwagę.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Istotą tego wyłączenia jest stosunek służbowy podległości, bo o to tutaj chodzi.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Andrzej, tzn. jaką masz propozycję?

Poseł Andrzej Dera (SP):

Proponuję, żeby zapisać, że osoba podległa… Trzeba by wzorować się na przepisach, które już istnieją.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, dobrze. Myślę, że nasze intencje są znane i kierunek jest określony. Poproszę pana profesora Pietrzykowskiego, który spróbuje zaproponować brzmienie po wysłuchaniu naszych oczekiwań.

Poseł Borys Budka (PO):

„Osoba bezpośrednio podległa członkowi zarządu". Tak mówi K.s.h.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie profesorze, oddaję głos.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

To jest bardzo dobre sformułowanie, natomiast powiem, że bardzo mnie cieszy ta dyskusja, ponieważ sam miałem wątpliwości, czy siłą rozpędu nie przenosimy rozwiązania, które jest kompletnie archaiczne. Czy państwo wiedzą, kiedy pojawił się „kierownik bieżącej działalności gospodarczej"? W okresie kiedy było jednoosobowe kierownictwo. W przedsiębiorstwie państwowym był dyrektor, w spółdzielni też ktoś musiał jednoosobowo kierować i to był kierownik bieżącej działalności gospodarczej. On był jednocześnie prezesem spółdzielni, wiceprezesem był główny księgowy, drugim wiceprezesem mógł być radca prawny – niekoniecznie musiał być. To były takie czasy, tak że bardzo się cieszę, że…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, panie profesorze. Myślę, że mamy potwierdzenie eksperckie tego naszego sposobu myślenia i kierunku zmian w ustawie – z tą propozycją skorygowaną przez pana posła Derę. Słucham, panie mecenasie, co nowego?

Radca prawny BPS S.A. i KZBS Karol Bernat:

Jeszcze jedna uwaga. Proszę państwa, jeżeli zostawimy tam radcę prawnego, to jest to dla radców prawnych dyskryminujące w stosunku do adwokatów.

Jeszcze jedna uwaga. Świadczenie usług prawniczych przez radców prawnych czy adwokatów na rzecz spółdzielni na podstawie umowy-zlecenia nie jest żadnym stosunkiem służbowym ani żadnym stosunkiem podległości, więc tutaj ten przepis nie będzie się stosował do radców prawnych ani do adwokatów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Rzeczywiście wszystko zależy od tego, jak zapiszemy. Pan prezes – bardzo proszę i za chwilkę panowie posłowie.

Prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych Krzysztof Kokoszkiewicz:

Krzysztof Kokoszkiewicz – Krajowy Związek Rewizyjny Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych.

Proszę państwa, ja powiem z praktyki, swojego 20-letniego doświadczenia, w działalności spółdzielczej. Po pierwsze – kierownik działalności gospodarczej w praktyce zawierał to wszystko, o czym mówimy, o jakimś stosunku podległości. Państwo proponujecie zapisy, które nie są w prawie dookreślone i znowu będzie problem, kto tu komu bezpośrednio podlega i jeszcze jakaś podległość służbowa. To mi przypomina raczej instytucje o charakterze administracji państwowej, samorządowej, gdzie jest stosunek służbowy. Na przykład w rolniczych spółdzielniach…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Nie, ale proszę.

Prezes Zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:

Przepraszam, panie przewodniczący, jeszcze jedna uwaga. Sprawa dotycząca nieuczestnictwa czy zakazu uczestnictwa w radzie nadzorczej dwóch kategorii: głównego księgowego i radcy prawnego. Proszę państwa, to jest przepis przeniesiony dokładnie z odpowiedniego artykułu K.s.h., funkcjonujący od dawna i nie spotkałem się z tym, żeby to była jakaś przeszkoda. Radca prawny niezależnie od tego, w jakim charakterze wykonuje tę funkcję, występuje w imieniu spółdzielni i broni interesu spółdzielni, bo został do tego przyjęty w różnej formie. I raptem on się staje członkiem rady nadzorczej, bo dopuszcza się taką możliwość. Nad swoim pracodawcą i spółdzielnią, którą ma reprezentować, zaczyna wykonywać czynności kontrolne. Mało tego, państwo uchwaliliście, że może wykonywać te czynności również jako pojedyncza osoba. To jest jakaś zupełna paranoja.

Główny księgowy. Jak główny księgowy może jednocześnie wykonywać funkcję nadzorczą w stosunku do zarządu? A przecież to też jest element pracy operacyjnej firmy i sam podlega kontroli komisji rewizyjnej, a nie żeby teraz występował w roli kontrolera działalności finansowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowni państwo, jeśli chodzi o poprzednią wypowiedź dotyczącą ewentualnej dyskryminacji radców prawnych, to przepisy K.s.h. zawierają dokładnie takie sformułowanie, w mojej ocenie błędne, bo mówią: „a także zatrudniony w spółce radca prawny lub adwokat". Adwokat nie może być zatrudniony, ale ktoś, kto pisał K.s.h. też być może tego nie wiedział. Nawet z ustaw ustrojowych dotyczących radców prawnych wynika, że świadcząc usługi na rzecz podmiotu nie mógłby wchodzić w skład organu kontrolnego, bo to byłby totalny absurd, więc nie będzie tu żadnej dyskryminacji.

Jeżeli państwo byście to zaaprobowali, to ten przepis mógłby brzmieć w ten sposób: „W skład rady nadzorczej nie może wchodzić pełnomocnik, prokurent", chociaż każdy prokurent jest pełnomocnikiem, ale rozumiem, że tutaj tak robimy, „oraz osoba bezpośrednio podległa członkowi zarządu". W tym momencie z przepisów innych wynika, np. z ustawy o radcach prawnych, że jest on osobą podległą bezpośrednio osobie zarządzającej. Tak samo, jeżeli ktoś świadczy usługi, np. główny księgowy czy adwokat. Oni nie mogą podlegać komuś innemu aniżeli organowi zarządzającemu. Wtedy rzeczywiście dopiero praktyka orzecznicza może rozwiewać wątpliwości, ale nie jesteśmy w stanie kazuistycznie napisać: a także zatrudniony lub świadczący usługi na podstawie umowy itd.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Mam teraz jeszcze taką propozycję…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Przepraszam najmocniej.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Poprosiłabym pana profesora o odczytanie art. 214 K.s.h.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Zanim odczytamy ten artykuł, to proszę zwrócić uwagę, że w propozycji mamy jasno napisane: „osoba wykonująca w spółdzielni" – w konkretnej spółdzielni – „funkcję głównego księgowego lub radcy prawnego".

Poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę, by pan profesor mógł odczytać i proszę, posłuchajcie państwo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo – pan profesor.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Poproszę pana profesora… o odczytanie, natomiast jest propozycja, żeby tutaj dopisać jeszcze pełnomocnika.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panowie redagują, ale posłuchajmy brzmienia z K.s.h.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Art. 214 § 1: „Członek zarządu, prokurent, likwidator, kierownik oddziału lub zakładu oraz zatrudniony w spółce główny księgowy, radca prawny lub adwokat nie może być jednocześnie członkiem rady nadzorczej" i tutaj kropka, bo nie dotyczy to komisji rewizyjnej. § 2: „przepis § 1stosuje się również do innych osób, które podlegają bezpośrednio członkowi zarządu albo likwidatorowi".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jest propozycja, żeby to dopisać – oprócz „pełnomocnika", tak?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Dopisać „pełnomocnika".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dopisać „pełnomocnika". Może być? Jest zgoda? Szanowni państwo, stwierdzam, że zapis, który był zacytowany przez pana profesora z rozszerzeniem o „pełnomocnika", Komisja przyjęła.

Przechodzimy do ust. 5. Czy są uwagi bądź propozycje do ust. 5? Proszę – pan Jacek Werner.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Chciałbym tylko zwrócić uwagę na fakt, że ten przepis może spowodować pewne trudności w małych spółdzielniach, np. w grupach producenckich działających w formie spółdzielczej, gdzie po prostu są sami krewni, znajomi. W takiej małej grupie praktycznie wszyscy są zakwalifikowani jako osoby bliskie. To po prostu może spowodować problem. Kiedyś gdy zakładałem spółdzielnię pracy, to była to taka grupa znajomo-rodzinna, to także były osoby bliskie. Chodzi o to, żeby uwzględnić fakt, że może to zadziałać negatywnie na jakieś małe spółdzielnie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Co pan proponuje, panie Jacku? Wykreślić?

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Trudno jest mi zaproponować wykreślenie, ale chodzi mi o uwzględnienie, że w małych jednostkach takie obostrzenie…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

To jest cenna uwaga, proszę nie tłumaczyć. Proszę bardzo – pan Piotr Dziewulski.

Doradca Prezesa Zarządu BPS S.A. Piotr Jan Dziewulski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do ekspertów, jeśli pan przewodniczący pozwoli. Nie jestem pewien, ale czy gdzieś w polskim prawie mamy zdefiniowanie pojęcia osoby bliskiej? Tak?

Mam jeszcze drugą uwagę idąc za głosem pana z ministerstwa. O ile pamiętam początki spółdzielczości w Wielkopolsce, to zakładały rodziny. Teraz jest pytanie. To jest przepis, który jakby z polityką rodzinną w ogóle nie ma związku.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. Pan radca prawny – SKOK.

Radca prawny Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej Paweł Pelc:

Paweł Pelc – radca prawny, Krajowa SKOK.

Chciałem tylko zwrócić uwagę, że w sytuacji, gdy państwo nadali nowe brzmienie ust. 4, gdzie te kategorie są inne, w związku z tym trzeba też odpowiednio zmodyfikować te kategorie, bo to nie padło.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Nie. Pan Werner z MF zwrócił uwagę na bardzo ważny obszar aktywności spółdzielczej. Jest tylko kwestia, żebyśmy grupom producenckim nie „rzucali kłódy pod nogi", bo tam rzeczywiście straci to sens funkcjonowania.

Wprowadziliśmy kategorię małych spółdzielni do 30 członków. Może zapiszmy, jest to jedna z propozycji, spróbujmy zostawić taki wytrych, że ten przepis nie dotyczy spółdzielni liczących do 30 osób. Jest taka wola? To bardzo proszę. Proponuję przyjąć, a jak przejdziemy dalej i jak będą wątpliwości, panie profesorze, to będziemy je rozstrzygać.

Ust. 6. Nie ma uwag, ust. 6 przyjmujemy.

Ust. 7. Czy są uwagi do ust. 7? Tu też jest ta kwestia „kierownika bieżącej działalności". Trzeba go odpowiednio zmodyfikować na tamtą modłę, którą przyjęliśmy, prawda? Chodzi o tego „kierownika bieżącej działalności", czyli według tej formuły. Prosimy panie z Biura Legislacyjnego, by przygotowały nam ust. 7 według tej formuły.

Rozumiem, że jest propozycja poprawki wprowadzenia nowego ustępu, tak? Wcześniej jeszcze MF. Bardzo proszę – pan Jacek Werner.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Jeśli chodzi o rozwiązanie odnoszące się do małych spółdzielni, to proponuję, żeby ten przepis był na końcu jako np. ust. 8.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Ostatni.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Tak, że te ograniczenia nie mają zastosowania do małych spółdzielni.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Prosimy o uwzględnienie tej sugestii, bo jest ona cenna. Bardzo proszę – pan radca.

Radca prawny KSKOK Paweł Pelc:

Dziękuję bardzo. Chciałbym tylko zasugerować jedną rzecz. Przez odwołanie się w ust. 7 bezpośrednio do ust. 4, co państwo zdecydowali, rozszerzyli państwo zakres wyłączeń w stosunku do tego brzmienia, które jest dzisiaj. Mogą państwo doprowadzić do tego, że w zarządzie nie będzie mógł być krewny głównego księgowego czy radcy prawnego. Czy rzeczywiście taka jest intencja? Czy musi być tak daleko idąca separacja? Rozumiem, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Mamy kolejny ustęp – nie wiem, w tym momencie może to będzie ust. 9. Biuro Legislacyjne – bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Przepraszam, panie przewodniczący, ale przyznaję szczerze, że trochę się pogubiliśmy. Czy pan przewodniczący mógłby powtórzyć, co Biuro Legislacyjne ma przygotować na następne posiedzenie?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Nie. My przyjmujemy taką formułę, żeby ust. 7 był w brzmieniu konsekwencją tego, co przyjęliśmy w ust. 4.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Na wzór kodeksu handlowego. To, żeby nie było „kierownika", jest oczywiste.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak jest.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Ale czy to ma być jedyna zmiana?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Zapis ust. 7 jest następstwem ust. 4 i pewną konsekwencją ust. 4. W związku z tym ten zapis powinien być adekwatny.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Rozumiem, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję uprzejmie. Była jeszcze sugestia MF, aby zastrzeżenie dotyczące małych spółdzielni było zapisane jako ostatni ustęp – osobny i ostatni.

Bardzo proszę panią przewodniczącą o zaprezentowanie propozycji brzmienia kolejnego ustępu w tym artykule.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Propozycja jest podana w formie pisemnej, więc myślę, że każdy przeczytał, a jeżeli nie, to proszę: „Członek rady albo zarządu" – i tu konsekwentnie nie „kierownik" itd. – „nie może być członkiem organu związku spółdzielczego, w którym spółdzielnia jest zrzeszona, ani członkiem organu Krajowej Rady Spółdzielczej".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

To w sumie z Krajowej Rady Spółdzielczej wyrzucilibyśmy wszystkich funkcyjnych.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Nie. W takim razie to może ja uzasadnię. Dzisiaj Krajowa Rada Spółdzielcza składa się z 98 prezesów na 100 osób. Jest to stan według informacji podanej przez szefa Krajowej Rady Spółdzielczej. Wobec tego, że wszyscy, tzn. członkowie Komisji i wcześniej spółdzielcy, podnoszą, że Krajowa Rada Spółdzielcza powinna reprezentować spółdzielców, więc w każdej spółdzielni można wybrać jakiego się chce aktywnego członka, który tę spółdzielnię będzie reprezentował. Jeżeli chodzi o organy spółdzielni, to one i tak zarządzają spółdzielnią w taki czy inny sposób, nadzorują. Tutaj chodzi nam o to, żeby Krajowa Rada Spółdzielcza rzeczywiście była Krajową Radą Spółdzielczą i stąd jest ta propozycja.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Ajchler i później po kolei oddam państwu głos.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Jestem przeciwny wprowadzeniu takiego zapisu z dwóch bardzo prostych powodów. Po pierwsze – jeśli jest tak, bo jest tak, jak mówiła pani poseł, że trzon Krajowej Rady Spółdzielczej stanowią prezesi spółdzielni, to chciałem się zapytać: kto ich wybrał? Najpierw na delegatów na kongres, a potem kongres musiał wybrać tych panów czy panie do Krajowej Rady Spółdzielczej. O ile dobrze znam strukturę, a przede wszystkim jeżeli pamiętam wybory delegatów do poszczególnych organów, to członkowie spółdzielni wybierając swoich przedstawicieli wiedzą najlepiej, kto ma ich reprezentować na kongresie, czy dalej w Krajowej Radzie Spółdzielczej.

Jeśli przyjęlibyśmy ten przepis, to z góry mówimy, że te i te osoby, albo tacy i tacy funkcyjni nie mogą pełnić tych funkcji. Panie przewodniczący, zobaczymy, w którym kierunku pójdzie dyskusja, ale proponowałbym, aby zlecić opinię, czy w tym przypadku umieszczenie takiego zapisu byłoby niekonstytucyjne. Ja bym prosił o zlecenie takiej opinii BAS. Niech prawnicy konstytucjonaliści wypowiedzą się w tej sprawie. Wtedy być może unikniemy burzliwej dyskusji, bo jeżeli powiedzą, że nie łamie to konstytucji, nie ogranicza to praw, to będziemy mieli prostszą sprawę w podjęciu decyzji. Jednak będziemy mieli problem, jeśli ta opinia będzie negatywna.

Mając na uwadze te wątpliwości składam wniosek, aby zlecić BAS opracowanie takiej opinii.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Pani dyrektor MF.

Dyrektor Departamentu Rachunkowości w Ministerstwie Finansów Joanna Dadacz:

Joanna Dadacz – dyrektor Departamentu Rachunkowości MF.

Mam pytanie na tle ust. 7 i ust. 8 procedowanego artykułu: czy główny księgowy może być członkiem zarządu czy też nie, czy ma być zawsze poza zarządem?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Myślę, że nigdzie nie ma przeciwwskazań.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:
Proszę państwa, jaka jest państwa intencja, bo do tej pory mógł być.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
W tych przepisach, które dotychczas przyjęliśmy, nie przypominam sobie, żeby główny księgowy nie mógł być członkiem zarządu.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:
Teraz kolejna moja sugestia, bo jesteśmy przy ust. 8. Moim zdaniem, tu też bym wyłączyła głównego księgowego – nie może być członkiem organu związku spółdzielczego.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
A dlaczego?

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:
Może być?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
A dlaczego nie?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
To są instytucje zupełnie nie związane ze sobą.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:
To nie jest przeoczenie, że tutaj w ust. 8 się nie wymienia głównego księgowego, radcy prawnego? Rozumiem, że te osoby mogą być, nawet jeżeli są poza zarządem, to mogą być, tak?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Proszę bardzo.

Wiceprezes Zarządu Głównego Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców Janusz Okurowski:
Janusz Okurowski – Krajowy Związek Lokatorów i Spółdzielców.

Ja mam pytanie do pana posła Ajchlera. Panie pośle, czy pan jest członkiem Krajowej Rady Spółdzielczej?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Pan Ajchler – od razu odpowiedź.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Żeby pan nie miał wątpliwości, to nie tylko jestem członkiem Krajowej Rady Spółdzielczej, ale byłem członkiem także Naczelnej Rady Spółdzielczej, jak była, tych wszystkich organów. Jestem jednym z tych dwóch, których państwo akceptujecie, bo rozumiem, że nie akceptujecie 98, bo tam są prezesi. Ja nie jestem prezesem, nie jestem członkiem rady nadzorczej, nie jestem członkiem zarządu, ale jestem członkiem Krajowej Rady Spółdzielczej. Czy można…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Trzeba mieć takie przebicie, jak nasz poseł.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Przepraszam bardzo, jestem zwykłym członkiem spółdzielni i ten zwykły członek został wybrany, przeszedł te wszystkie struktury, ale w prawie spółdzielczym ani w konstytucji nie jest zapisane, że poseł nie może być członkiem Krajowej Rady Spółdzielczej albo innego organu – na szczęście.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Dziękuję bardzo. Pan poseł Borawski.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Panie przewodniczący, myślę, że ta poprawka jest bardzo daleko idąca. Rozumiem podejrzliwość wobec prezesów, ale żeby członek rady nadzorczej nie uczestniczył w organach Krajowej Rady? Myślę, że to jest zbyt daleko dyskryminujące. Jest potrzeba pewnej ciągłości, transformacji, informacji, działalności itd., żeby Krajowa Rada mogła funkcjonować.

Ponieważ zawsze ten punkt będzie sporny, ja bym proponował, że gdy dojdziemy do Krajowej Rady Spółdzielczej, to może wtedy spróbujemy ustalić, że np. może tam być 10 czy 25 prezesów – jakiś klucz. Chodzi o to, żeby to było w miarę coś sensownego, bo nie można tak odizolować np. prezesów spółdzielni. Jest potrzeba przekazywania informacji z bieżącej działalności, z wyników gospodarczych, z prawa. Nie zawsze prosty członek tym się interesuje. Myślę, że po prostu ten punkt należałoby pozostawić bez głosowania, wrócić do tej sprawy przy Krajowej Radzie Spółdzielczej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Andrzej Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

W polskim prawie istnieją różne ciała, to się różnie nazywa, w spółdzielczości, w sądownictwie, teraz w prokuraturze i zawsze jest ustawowe określenie, kto może być członkiem. Trudno sobie wyobrazić, aby spółdzielczość reprezentowali sami prezesi, tak jak jest w tej chwili. To nie jest prawidłowe i myślę, że na sali nie ma kogoś, kto by uważał, że tak nie jest. To tak jakby Krajowa Rada Sądownictwa składała się tylko z prezesów sądów. Tak być nie powinno i tak być nie może.

Zgadzam się, że tu jest pole do debaty i do dyskusji, natomiast uważam, że ustawowo trzeba by określić, kto może wchodzić w skład albo kto nie może. To są dwa warianty, które tutaj trzeba rozwiązać. Moim zdaniem, jest tutaj potrzebna dyskusja, bo to, co jest w tej chwili, stało się czymś dziwnym.

Nie można tworzyć tak, jak pan przed chwilą powiedział, że wpiszemy iluś prezesów, bo w tym momencie jak byśmy wybrali? Prezesi by się spotykali i sami by wybierali? Musiałyby powstać jakieś ciała pośrednie. Moim zdaniem, albo w ogóle tego nie regulujemy, kto może wchodzić w skład, albo na takiej zasadzie, jak tutaj jest próba powiedzenia, że osoby pełniące funkcje zarządzające nie wchodzą w skład. To jest kwestia do dyskusji, bo ja też się tutaj zgadzam z panem, czy np. funkcje nadzorcze eliminują ze spółdzielczości? Moim zdaniem, nie widzę tutaj sprzeczności, żeby osoba, która pełni funkcje nadzorcze, nie mogła być jednocześnie w reprezentacji spółdzielców, natomiast w sensie zarządzającym uważam, że tak, bo wtedy de facto to prowadzi do takiej sytuacji, że tylko osoby będące w zarządzie są reprezentowane, bo kto się sprzeciwi prezesowi, jak on chce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Dziękuję panu posłowi. Mamy tutaj zgłoszeni praktyków. Pierwszy był pan prezes Kokoszkiewicz.

Prezes Zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Chciałem powiedzieć, że to jest przykład wprowadzenia do prawa spółdzielczego, a chyba w ogóle do polskiej ustawy, takiego zapisu, a po prostu nie znam precedensu w innych przepisach. Być może się mylę. Pytanie kieruję do państwa ekspertów. Czy w ustawach o podobnych korporacjach, organizacyjnych strukturach – izby gospodarcze, związki zawodowe, związki branżowe, związki zawodowe rolnicze – znacie państwo taki przepis, który rozstrzyga, kto ma wchodzić do organu organizacji, który wybierają podmioty gospodarcze tworząc tę strukturę? Ja nie znam takiego przepisu. Być może się mylę. To pierwsze pytanie.

Po drugie – proszę państwa, czy są jakieś badania, analizy, informacje statystyczne, ktoś może przeprowadzał badania naukowe? Państwo zawęziliście dyskusję – nie wiem, czy nieświadomie – do Krajowej Rady Spółdzielczej, natomiast nie zwróciliście państwo uwagi, że ten przepis w pierwszej kolejności dotyczy związków rewizyjnych.

Prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców „Społem" Jerzy Rybicki:

Związków w ogóle.

Prezes Zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:

Tutaj związków spółdzielczych, wszystkich, krajowych itd. Nie bardzo to rozumiem. Po pierwsze – według mnie to jest absolutne naruszenie zasad konstytucji, żeby ustawa wskazywała sprawy wyboru w dobrowolnej organizacji. Związki są tworzone dobrowolnie przez spółdzielnie. Spółdzielnie wybierają delegatów na zjazd związku i do władz na walnym. Państwo zrobiliście tyle rygorów ograniczających, kto może być w zarządzie, kto nie może być w radzie itd. i teraz wszyscy ludzie, którzy zostali ewentualnie potencjalnymi organami, gdzie można wybrać delegatów na zjazd, zostali tutaj wyłączeni. Wyobrażam sobie, że to chodzi o jedną sprawę. Pani poseł, przepraszam, że tak powiem, ale ten projekt jest powtarzany już drugi raz, pani zaproponowała dalsze przepisy kontynuujące ten punkt pierwszy i według mnie – powiem to otwarcie – jest to próba takiego osłabienia związków rewizyjnych, że na dobrą sprawę wiele spółdzielni nie mając możliwości wyboru delegatów na swój zjazd i do organów po prostu przestanie funkcjonować w tym związku. Pani dalej proponuje zabranie związkom rewizyjnym lustracji, w dalszych swoich propozycjach proponuje pani zupełnie dziwaczne sposoby ustawowe wyboru delegatów do Krajowej Rady Spółdzielczej i wybór tych organów. Krótko mówiąc to są białe rękawiczki, odwrócenie trochę metody, ale to dla mnie przypomina ustawę z 20 stycznia 1990 roku, gdzie wręcz ustawodawca powiedział: związki spółdzielcze centralne i wojewódzkie zostają zlikwidowane. Nie widzę sensu należeć do związku, w którym ja nie będę mógł mieć żadnego wpływu na to, kto będzie delegatem i kto będzie reprezentował moją spółdzielnię we władzach związku. Po to wybieramy członków rady, zarząd, prokurentów, pełnomocników…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę o troszkę krótsze wypowiedzi.

Prezes Zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:

Już kończę. Po to wybieramy najlepszych ludzi, żeby oni nie tylko rządzili w gospodarstwie spółdzielczym, ale przede wszystkim żeby reprezentowali tę spółdzielnię na zewnątrz. A tak wybieramy przypadkowych ludzi spoza…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję panu prezesowi. Znamy już pana zastrzeżenia. Zgłosił pan nawet dalej idące wnioski. Szanowni państwo, myślę, że rzeczywiście ten przepis jest dzisiaj bardzo trudny do przyjęcia, wręcz niemożliwy. Jest wiele kontrowersji wokół niego.

Uważam, że to jest takie strategiczne rozstrzygnięcie związane chociażby z Krajową Radą Spółdzielczą czy ze związkami rewizyjnymi. Myślę, że padły tutaj bardzo ważne głosy, chociażby pana posła Andrzeja Dery, pana posła Borawskiego, że musimy wyważyć te wszystkie proporcje i rzeczywiście dzisiaj nie decydować, że wszyscy, którzy są funkcyjni, nie wchodzą do organu wyższego szczebla, bo uważam, że jest to rozwalenie całej formuły. Myślę, że wszyscy tu siedzący nie zgadzamy się, że w Krajowej Radzie Spółdzielczej nie mogą być wszyscy prezesi, czy 90% prezesów. Do tej formuły dojrzejemy, natomiast dzisiaj ja bym to na razie odłożył jako pewną propozycję, która jest złożona przez panią poseł. Wrócilibyśmy do tego zapisu, pani poseł, jeżeli pani wyrazi na to zgodę, bo według mnie ten przepis jest mocno niedopracowany i mocno kontrowersyjny. Myślę, że warto do tego wrócić, ale uwzględniając wszystkie głosy, które dzisiaj padają. Pani poseł, prośba o taką zgodę.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Powiem, że tutaj idę na bardzo daleki kompromis i zaraz powiem w jakim zakresie, jeśli chodzi o tę poprawkę. Będzie to: „członek zarządu" i daje tak jak jest. Biorę pod uwagę sugestię pana posła Borawskiego, także innych osób, natomiast co do wszystkich dalszych zapisów utrzymuję to i w takim razie proszę o przegłosowanie tego przepisu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jaka jest korekta? Tylko wyrzucamy członka rady.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Aż członka rady.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dlaczego chcemy wyeliminować wszystkich członków zarządu z tych ciał reprezentujących? Na przykład do Krajowej Rady nie będzie mógł wchodzić prezes ani członek zarządu, także do związku rewizyjnego. Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, wiemy, jaka jest intencja pani poseł, jeśli chodzi o te kwestie. Ja ponawiam swój wniosek, by pan przewodniczący zlecił opracowanie opinii co do zastrzeżeń konstytucyjnych, jeśli chodzi o ten przepis. Proszę państwa, czy mogę mówić?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę o ciszę. Za chwilę będziemy głosować.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Jeżeli w art. 1 mówimy, że spółdzielnia jest samorządnym i niezależnym zrzeszeniem osób i tym osobom ograniczamy…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, pozwólmy panu posłowi kontynuować wypowiedź.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Jeżeli w art. 1 mówimy, że spółdzielnia jest samorządnym i niezależnym zrzeszeniem osób i tym osobom ograniczamy możliwość wyboru przez nich ich reprezentacji – oni proponują, oni głosują, oni starają się, aby ich… w tym bałaganie to może pan ogłosi przerwę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, bardzo proszę o uwagę, albo ogłosimy parę minut przerwy.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę o chwilę skupienia, rozstrzygniemy ten punkt.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Myślę, że rozstrzygniemy tę kwestię i ewentualnie jak uznamy, to ogłosimy parę minut przerwy.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Głosujemy, tak?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Nie, pozwólmy skończyć panu posłowi. Pan poseł.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Jeżeli dalej w naszych pracach nad tą ustawą chcemy zachować konsekwencję, to cóż nam szkodzi, panie przewodniczący, wystąpić do BAS o opinię w tej sprawie. Niech się wypowiedzą konstytucjonaliści w tej kwestii, jeżeli to budzi takie kontrowersje. Ja nie chciałbym nikomu ani dodawać ani zabierać praw jako członkowi spółdzielni, ograniczać członka spółdzielni zapisami ustawowymi. On się dobrowolnie zrzesza, a my mówimy, że krewny, wuj, ciotka nie może być członkiem rady nadzorczej. Ustalamy, ile członków może liczyć spółdzielnia, żeby powstała. To jest działanie przede wszystkim na szkodę spółdzielni. Ta ustawa a szczególnie ten przepis ogranicza prawa członków spółdzielni.

W związku z powyższym proponuję, proponowałem to już w pierwszym wystąpieniu, aby pan przewodniczący zlecił opracowanie takiej opinii i wtedy pewnie nam to trochę rozświetli czy przekona nas w tę czy inną stronę. Proponowałbym, żeby nie głosować tego przepisu w chwili obecnej i poczekać na opinię.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Mamy kolejne wnioski. Pan poseł Andrzej Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):
Panie przewodniczący, szanowni państwo. Zgadzam się z tym, że warto zapytać BAS, czy proponowany zapis jest zgodny z konstytucją, pracując nad nim niż post fatum, więc proponuję przyjąć to, co proponuje pani poseł Staroń i zwrócić się z konkretnym pytaniem, czy taki zapis spełnia gwarancje konstytucyjne, czy nie stanowi jakiegoś naruszenia konstytucji. Wtedy będzie konkretny zapis i konkretna odpowiedź, nie będziemy kluczyć. Panie przewodniczący, w momencie gdy będzie negatywna opinia BAS, to zobowiąże nas do powrotu i zapisania tego inaczej.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Ja to rozumiem, tylko nie wiem, czy słusznie postępujemy eliminując wszystkich członków zarządu z reprezentowania spółdzielni w organach typu związek spółdzielczy czy Krajowa Rada.

Poseł Andrzej Dera (SP):
Ja panu powiem, bo ja chodzę do Trybunału Konstytucyjnego. Tu się trzeba na coś zdecydować. Jeżeli ograniczymy prezesów, to będzie nierówność, bo prezes jest członkiem zarządu i jednocześnie prezesem. Wprowadzamy nierówność w jednej grupie, więc albo nikt z zarządu, albo wszyscy. Nie może być tak, że prezesowi nie wolno, a pozostałym wolno, bo już wprowadzamy nierówność w samym zarządzie.

Proponuję zapisać tak, jak proponuje zapisać pani poseł. Jest to konkretna propozycja na ten moment, poddać ją analizie, czy spełnia kryteria konstytucyjne. Jeśli będzie zapisane, że spełnia, to mamy sprawę jasną, a jak nie spełnia, to wracamy i dyskutujemy, jak to zapisać i czy w ogóle da się to zapisać.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Dobrze. Pan poseł Borawski.

Poseł Edmund Borawski (PSL):
Panie przewodniczący, wydaje mi się, że ten zapis jest naprawdę wyprzedzający dyskusję nad Krajową Radą Spółdzielczą. Myślę, że dopiero w tamtym momencie to by nam korespondowało. Składam wniosek, żeby tego w tym momencie nie poddawać pod głosowanie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Rozumiemy. Szanowni państwo, mamy dwie propozycje – jedna propozycja, żeby głosować i druga propozycja, żeby odłożyć i wystąpić o opinię. Jest więc trzeci wniosek, żeby w ogóle tego nie przyjmować, tak? Poseł Borawski proponuje, żeby nie przyjmować.

Poseł Edmund Borawski (PSL):
Żeby nie przyjmować dzisiaj, tylko przyjąć przy rozpatrywaniu tematu Krajowej Rady Spółdzielczej.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Pan poseł Ajchler – proszę bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Panie przewodniczący, najpierw przegłosujmy, czy występujemy o opinię BAS w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Taki był pierwszy wniosek. Szanowni państwo, ja tutaj zgadzam się z opinię pana posła Borawskiego, że dzisiaj rozstrzygamy już bardzo ważne kwestie, które są w dalszych rozdziałach w prawie spółdzielczym. Są to sprawy bardzo istotne, bo rozstrzygamy kwestię związków spółdzielczych i Krajowej Rady. Dzisiaj jednym pociągnięciem załatwiamy te dwie rzeczy. Jak nie?

Poseł Lidia Staroń (PO):
Proszę państwa, to są przepisy wspólne dla zebrania przedstawicieli, rady i zarządu. To są przepisy wspólne. Tu jest ich miejsce.

Mam propozycję i wniosek formalny, żeby to przegłosować, a potem w gestii prezydium jest to, że może to skierować o opinię, natomiast w tej chwili składam wniosek formalny o przegłosowanie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jasne. Mamy kilka wniosków, są 3 wnioski. Jeden wniosek, pierwszy, pana posła Ajchlera. Pierwszy wniosek był złożony przez pana Ajchlera – wniosek, żeby uprzedzająco wystąpić do BAS z prośbą o opinię odnośnie do tego zapisu. Taki był wniosek.

Drugi wniosek jest taki, żeby głosować zgłoszony przepis z zaproponowaną korektą.

Trzeci wniosek jest pana posła Borawskiego, żeby odłożyć dzisiaj tę poprawkę.

Jeśli Biuro Legislacyjne potwierdzi, że możemy głosować w takiej kolejności, to przejdziemy do głosowania. Tak? Bardzo proszę.

Kto jest za tym, żeby przed przyjęciem tego zapisu wystąpić do BAS z prośbą o opinię co do konstytucyjności zapisu, który proponuje pani poseł Staroń? (7)

Kto jest przeciw? (8)

Kto się wstrzymał? (1)

Wniosek upadł.

Teraz drugi wniosek o przyjęcie ust. 8 w brzmieniu zaproponowanym przez panią poseł Staroń z wykreśleniem „zarządu".

Poseł Lidia Staroń (PO):

Z wykreśleniem „rady", czyli „członek zarządu" i dalej.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jeszcze raz. Ma być „członek zarządu" i nie mamy tego „kierownika", czyli zgodnie z tą konwencją.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem…

Poseł Maria Nowak (PiS):

Proszę jeszcze raz przeczytać, co jest.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Nie przeczytamy, bo nie ma tam dalej tej formuły, bo to jest według starej konwencji, czyli jest „kierownik bieżącej działalności gospodarczej".

Poseł Maria Nowak (PiS):

Proszę przeczytać.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Pani poseł, ma pani przed sobą pisemną poprawkę. Z tej poprawki wykreślamy słowa „rady albo", czyli jest: „członek zarządu" i dalej tak jak jest, przy czym będzie konsekwentnie korekta Biura Legislacyjnego, ponieważ „kierownik" będzie inaczej nazwany, tak jak we wcześniejszych ustępach. Dziękuję.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Proszę państwa, to tutaj były nasze wątpliwości dotyczące członka rady nadzorczej. Chciałbym państwu zwrócić uwagę, czy jest zasadne, żeby też „kierownik bieżącej działalności gospodarczej"…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Nie, ale my już to wyrzuciliśmy.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Panie przewodniczący, chodzi o to, czy to słowo właściwe, którym zastąpimy termin „kierownik", ta osoba powinna być objęta tym zakazem, tzn. czy aż tak daleko powinien iść ten zakaz.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, za chwilę będziemy to głosować, bo taka jest kolejność, ale uważam, że jest nie w porządku, bo mamy niedoprecyzowany ten zapis i uważam, że za duża odpowiedzialność na nas ciąży, żeby go dzisiaj przyjąć. Dopracujmy, miejmy przed oczami

ten zapis i uważam, że dopiero wtedy powinniśmy go głosować. Poddaję to pod rozwagę państwa, ale muszę wniosek poddać pod głosowanie, bo tak to jest. Proszę bardzo.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zapisu w takim kształcie, jaki zaproponowała pani poseł Staroń? (9)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że przyjęliśmy ten zapis, przy czym wystąpimy do BAS o opinię.

Przechodzimy do art. 53, tzn. starego art. 50.

Poseł Lidia Staroń (PO):

W tym artykule proponuję tylko zmianę kolejności, czyli ten artykuł powinien być po art. 51. Tutaj proszę Biuro Legislacyjne.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Zgodnie z naszą nową numeracją mamy art. 53. Czy pani poseł ma jakieś uwagi co do tego?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Co do kolejności. Tutaj proszę Biuro Legislacyjne, aby ten artykuł był po art. 51 czy art. 53 w nowej numeracji.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Zostawmy to państwu z Biura Legislacyjnego.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Tak?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak. Po przyjęciu przez Komisję wszystkich przepisów zaproponujemy kolejność i wtedy państwo będziecie się mogli do tego ustosunkować.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak jest, bo to dotyczy całego dokumentu. Tak się umówiliśmy, więc nie traktujmy tego jako poprawkę. Pan poseł Borawski.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Mam pewną wątpliwość do ostatniej części zdania: „osoba, która pozostaje z nim faktycznie we wspólnym współżyciu", przepraszam, „pożyciu".

Poseł Lidia Staroń (PO):

Niech się pan tłumaczy, pana zapis.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Proszę?

Poseł Lidia Staroń (PO):

To jest z druku nr 980, więc tutaj pan przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

To jeszcze raz proszę o uwagę pana posła.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Chodzi o końcówkę zdania: „która pozostaje z nim faktycznie we wspólnym pożyciu". Udokumentowanym?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Faktycznym. Pan profesor.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Proszę państwa, są dwie metody legislacyjne – albo postawia się w przepisach określenie: „osoba bliska", „osoba najbliższa" np. w przepisach prawa karnego, czy inne podobne sformułowania, ale to są klauzule generalne, albo próbuje się zdefiniować pojęcie osoby bliskiej i zostało to już dokonane w wielu różnych ustawach. Wszędzie, gdzie są defi-

nicje osoby bliskiej, to są one sformułowane dokładnie tak samo, jak tutaj, tzn. jest m. in. zamieszczony taki zwrot o „pozostawaniu faktycznie we wspólnym pożyciu". Czasami dodaje się jeszcze „małżeńskim". Proszę państwa, dodam, że według najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego ten zwrot obejmuje różnego rodzaju związki o charakterze faktycznym nie formalnym również tej samej płci, czyli tzw. związki partnerskie nierejestrowane, bo w Polsce nie ma rejestracji także osób tej samej płci. Jest taka uchwała Sądu Najwyższego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy możemy tak zostawić? Możemy. W związku z tym stwierdzam, że przyjęliśmy art. 53.

Przechodzimy do art. 54. Czy są uwagi do ust. 1 w art. 54? Widzę, że pani poseł nie ma uwag. Czy ktoś z państwa? Dziękuję, przyjęliśmy.

Przechodzimy do ust. 2. Tutaj już widzę, że mamy wytłuszczony druk.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Proponuję dodać ust. 2 i 3 w brzmieniu państwu przedłożonym. Chodzi o to, aby członkiem rady nadzorczej ani zarządu itd. nie był przedsiębiorca, „który pozostaje ze spółdzielnią w stosunkach cywilno-prawnych związanych z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo, otwieram dyskusję. Pan poseł Borawski.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Myślę, że są producenci surowców, którzy prowadzą przedsiębiorstwa i zarazem są członkami spółdzielni i nie może być tego zapisu. To są przedsiębiorcy, pani poseł. Mówię o rolnikach, o producentach surowca, którzy są przedsiębiorcami i zarazem są członkami spółdzielni.

Poseł Lidia Staroń (PO):

To nie chodzi o to, panie pośle.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Ale „nie może być członkiem rady nadzorczej", to znów dzielimy.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Eliminuje się np. dostawcę płodów rolnych do spółdzielni.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Dla przykładu – w branży mleczarskiej w 100% się eliminuje.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Po prostu panu chodzi o to…

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Nie chodzi mi o nic, tylko rolnik, producent mleka jest przedsiębiorcą, jest VAT-owcem i w związku z tym…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Pana zastrzeżenie jest takie, że on powinien być w radzie nadzorczej.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

To tak jest, bo pracownik nie będzie mógł być.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Panie pośle, ja po prostu doprecyzowałam i tylko czekam na potwierdzenie, że o to panu chodzi.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Dosłownie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. Proszę uprzejmie.

Prezes Zarządu ZRBS im. Franciszka Stefczyka w Warszawie Piotr Huzior:

Piotr Huzior – ZRBS.

Wydaje mi się, że państwo wchodzą w kolejne szaleństwo. To może zapiszmy, że członkiem rady spółdzielczej może być bezrobotny i biedny i kropka, bo już „wycinamy" wszystkich możliwych przedsiębiorców, nie przedsiębiorców, żeby nie mogli być w radzie nadzorczej spółdzielni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. Proszę bardzo – pan radca.

Radca prawny BPS S.A. i KZBS Karol Bernat:

Karol Bernat – radca prawny.

Proszę państwa, członkiem rady nadzorczej banku spółdzielczego nie może być ten, kto ma rachunek w banku spółdzielczym, bo pozostaje w stosunkach z bankiem spółdzielczym. Proszę państwa, przecież spółdzielcy wybierają swoje organy i nie ma żadnych przesłanek, żeby twierdzić, że członkowie tych organów to są ludzie nieuczciwi. Kompletnie tego nie rozumiem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. MF – pan Jacek Werner.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

W niektórych rodzajach spółdzielni to właśnie będzie kłopot, np. w spółdzielniach rzemieślniczych, bankach spółdzielczych, SKOK-ach, w grupach produkcyjnych rolniczych.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Myślę, że pani poseł Staroń wycofa się z tych poprawek.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Panie pośle, tak pan myśli?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak myślę.

Poseł Lidia Staroń (PO):

To pan mnie nie zna. W takim razie proszę zostawić te poprawki bez rozstrzygnięcia, a ja się zastanowię, jak je doprecyzować, jakie zrobić wyłączenia, żebyście wszyscy państwo byli zadowoleni, bo przecież o to chodzi, żeby przede wszystkim spółdzielcy byli zadowoleni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. Pani poseł zaproponowała pewne rozwiązania. Pan poseł Andrzej Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Odczytuję intencje, natomiast zapis tego typu rzeczywiście spowodowałby potężne perturbacje w prawie spółdzielczym, więc proponuję wrócić do tego zapisu, jak będziemy omawiali ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jeszcze pan poseł. Czy pan rezygnuje z głosu?

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Nie, nie rezygnuję, ale proszę o opinię pana profesora.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Pan profesor ma głos.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Proszę państwa, muszę powiedzieć, że jestem kompletnie zaskoczony i zdziwiony tą dyskusją. W 1994 roku przyjęliśmy tzw. przepisy antykonkurencyjne, natomiast wtedy zapomniano o drugiej stronie zjawiska, tzn. o przepisach antykorupcyjnych, których w spółdzielczości dotychczas nie było. To jest klasyczny przepis antykorupcyjny. Takie przepisy w Polsce już funkcjonują. W związku z tym co do zasady taki przepis jest oczy-

wisty, natomiast rozumiem państwa zastrzeżenia dotyczące specyfiki niektórych rodzajów spółdzielni.

Pan prezes Borawski mówi o spółdzielni mleczarskiej. Tam jest inny problem. W spółdzielniach mleczarskich procent członków-producentów do członków-pracowników na szczęście się zmienia. Pan prezes to potwierdzi, że zmienia się oczywiście na korzyść producentów. W związku z tym w konsekwencji tego rodzaju przepisu taka spółdzielnia zostałaby opanowana przez pracowników.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Nie daliby rady.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Nie daliby rady. Proszę państwa, chodzi o to, by tutaj „nie wylać dziecka z kąpielą". Polskie spółdzielnie mleczarskie to jest powód do dumy.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Jeszcze, panie profesorze, po tej ustawie nie.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Nie, ustawą rzeczywistości tak łatwo się nie zmienia. Rozumiem, że w niektórych innych spółdzielniach też może wystąpić podobny problem. Dlatego trzeba tutaj zachować pewien umiar, zdrowy rozsądek i zaproponować klauzulę troszkę odwrotną w stosunku do tej osiemdziesięcioprocentowej, o której dotychczas mówiliśmy. Tam się baliśmy, że pracownicy zdominują spółdzielnię, natomiast tutaj tego rodzaju zakaz byłby absurdalny w stosunku do tego rodzaju spółdzielni, bo tu praktycznie chodzi o tzw. spółdzielnie konsumenckie, czyli te, które zrzeszają producentów. Nie zgodzę się natomiast z tym, że on dotyczy tylko spółdzielni mieszkaniowych. Tak nie można powiedzieć. Dziękuję bardzo.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Dlatego myślę, że dalsza dyskusja nad tymi ustępami jest teraz bezprzedmiotowa, ponieważ tak jak powiedziałam, proponuję, żeby zostawić te dwie poprawki i konsekwencję, czyli potem dalszy ustęp. Postaram się to doprecyzować tak, żeby zapis był właściwy.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Mamy natomiast zapisy w oryginalnym druku, które w tej chwili powinniśmy procedować.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Tak, oczywiście, idziemy dalej.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Mamy druk oryginalny. Ust. 2 – poddaję pod głosowanie, jeżeli nie przejdzie, to wtedy wracamy do poprawek. Jesteśmy przy art. 54. Czy są uwagi do ust. 2? Nie widzę, dziękuję, przyjęliśmy.

Ust. 3. Nie widzę, dziękuję, przyjęliśmy.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Przepraszam, ust. 3 art. 51?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Art. 54 ust. 3.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Tam jest tak: art. 51 z druku nr 980, a w nawiasie art. 54.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak jest, w naszej numeracji jest to art. 54.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Wysoka Komisjo, jeszcze troszkę skupienia, posłów bardzo bym prosiła. Proponuję, by w ust. 3 zamiast wyrazu „niezwłocznie" określić termin: „w terminie 14 dni". Chodzi o to, żeby był określony termin.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Myślę, że to jest do przyjęcia. Precyzujemy – 14 dni, bo „niezwłocznie" tak rozumiemy, czasem 30 dni, bo też tak się rozumie. Pani chce tutaj „niezwłocznie" przyspieszyć na „14 dni". Jest zgoda? Pan poseł Borawski.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Myślę, że tutaj znów próbujemy sobie dodawać roboty na darmo. To wszystko możemy rozpatrzyć na najbliższym posiedzeniu rady, a nie specjalnie organizować posiedzenia rady nadzorczej.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Może rzeczywiście tutaj.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Pani poseł precyzuje: „w terminie 14 dni". Jeżeli w spółdzielni odbywa się posiedzenie rady co miesiąc, to będziemy organizować 2-3 posiedzenia rady w miesiącu?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

O to chodzi.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

„Na najbliższym posiedzeniu".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Drodzy państwo, jeżeli o to chodzi, to myślę, że pani poseł też się tu honorowo wycofa i będzie nam to doregulowywać. Pani poseł Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Obawiam się, że najbliższe posiedzenie rady może się odbyć i za kilka miesięcy. Taka jest praktyka, przecież znamy życie. Wobec tego może zapisać: na najbliższym posiedzeniu rady, ale nie później niż w ciągu miesiąca, 2 miesięcy czy 30 dni.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Widzę, że jest zgoda, więc przyjmujemy taki zapis skorygowany przez panią poseł Gabrielę Masłowską. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do art. 55. Czy są uwagi do art. 55 – w starej numeracji art. 52? Ust. 1. Nie widzę uwag, dziękuję bardzo, przyjęliśmy.

Ust. 2. Pan Jacek Werner.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Chciałem się tylko zapytać, bo jest tutaj odpowiedzialność zarządu i rady. Czy nie powinna być tutaj dodana także odpowiedzialność likwidatora za szkody?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak jest, ma pan rację. Jest zgoda, żeby jeszcze dodać likwidatora? Jest. Przyjmujemy ust. 1 z tą poprawką i konsekwentnie, jeśli jeszcze gdzieś to się pojawia.

Ust. 2. Czy są uwagi? Nie widzę, dziękuję, przyjęliśmy.

Ust. 3. Jest uwaga.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę państwa, prosiłabym członków Komisji, żeby przeczytali ust. 3. Ja go proponuję skreślić, bo obawiam się, że on może być bardzo często nadużywany. Tutaj mówimy o takim powództwie, które przyjęliśmy w ust. 2: „Jeżeli spółdzielnia nie wytoczy powództwa o naprawienie wyrządzonej jej szkody w terminie roku od dnia ujawnienia czynu wyrządzającego szkodę, każdy członek może wnieść powództwo o naprawienie szkody wyrządzonej spółdzielni". To przyjęliśmy, natomiast co mówi ust. 3? Ust. 3 mówi: „Jeżeli powództwo, o którym mowa w ust. 2" – to co przeczytałam – „okaże się nieuzasadnione, a członek, wnosząc je, działał w złej wierze lub dopuścił się rażącego niedbalstwa, jest obowiązany naprawić szkodę wyrządzoną pozwanemu". Po prostu ja tutaj się obawiam i chcę, żebyście państwo się zastanowili, czy to nie będzie nadużywane.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, pani poseł, oddamy głos ekspertom. Czy pan poseł w tej samej sprawie? Pan poseł też jest za wykreśleniem. Sekundkę, oddajemy głos ekspertom. Pan profesor Zakrzewski.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Proszę państwa, ust. 3 i cały artykuł jest wzorowany na K.s.h. To jest wyważenie interesów spółdzielni i interesów członków. Nie można przyjmować z K.s.h. przepisów tylko premiujących członków czy wspólników nie uwzględniając w ogóle interesu spółdzielni. Jak najbardziej jest potrzebny przepis ust. 3 w obecnym kształcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani poseł, tym razem posłuchamy pana profesora?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Wiem, że tutaj pan profesor podziela chyba zdanie drugiego eksperta, natomiast ja po prostu wiem, jak wygląda różnego rodzaju spółdzielczość i obawiam się, że ten przepis może być nadużywany.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo.

Wiceprezes ZG KZLiS Janusz Okurowski:

Janusz Okurowski – KZLiS.

Proszę państwa, chciałbym zwrócić uwagę, że każdy obywatel ma prawo i obowiązek zawiadomić odpowiednie organy, jeżeli nastąpi naruszenie prawa.

Po pierwsze – ten przepis w tym brzmieniu jakby knebluje człowieka, który działając w dobrej wierze chce naprawy szkody. Następna rzecz. Osoba, która będzie miała z tego tytułu nieprzyjemności, może spokojnie wystąpić na drogę cywilną i dochodzić swoich praw. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. Pani poseł i za chwilę pan poseł.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Chciałam dodać jeszcze jedną rzecz, dlaczego ja proponuję wykreślenie. Przede wszystkim chodzi też o to, co przed chwilą mówił pan spółdzielca. Jest to sposób na zamykanie ust. Każdy będzie się obawiał, nawet jak będzie wiedział, że dzieje się coś nie tak, że są jakieś duże nieprawidłowości, to będzie się obawiał, że potem może nawet nie ponieść konsekwencji, ale będzie ciągany po sądach. Na bazie dzisiejszych przepisów każdy może tego dochodzić, ale ten przepis – moim zdaniem – po prostu nie powinien tutaj być.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję pani poseł. Pan poseł Ajchler, tak?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, przepis mówi wyraźnie, jeżeli członek „działał w złej wierze". Jeżeli działał w złej wierze i nie ma ponosić konsekwencji, to przepraszam, ale to, co powiedział pan profesor, działa w jedną stronę. To nie jest żadne kneblowanie ust, tylko jest ściśle określony przepis: członek działał w złej wierze. Jeśli ten przepis nie ostanie się, to znaczy, że może być lawina różnego rodzaju pozwów i tyle. Tak skonstruujemy tę ustawę, jeśli wyrzucimy ten przepis.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dokładnie tak.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Chciałam tylko przypomnieć, że tutaj jest nie tylko „w złej wierze", ale jeśli „okaże się nieuzasadnione". To jest najbardziej niebezpieczne.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Ale o tym decyduje sąd.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy pan poseł Budka podtrzymuje chęć zabrania głosu?

Poseł Borys Budka (PO):

Rzeczywiście tutaj pan profesor cytuje przepisy K.s.h. i tam jest taki przepis, który daje taką możliwość. Jest to równowaga procesowa, natomiast przesłanki określone w zaproponowanym tutaj zapisie są bardzo daleko idące, bo trzeba udowodnić złą wiarę (zgodnie z Kodeksem cywilnym jest domniemanie dobrej wiary) lub rażące niedbalstwo, poza tym ten pozwany musiałby udowodnić szkodę, więc ja nie mam takich obaw.

Jeszcze jedna rzecz. Czym innym jest wytoczenie powództwa o naprawienie szkody, a czym innym jest złożenie zawiadomienia do odpowiednich organów o ewentualnym podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Mówimy o sytuacji stosunkowo bardzo rzadkiej, dlatego że bardzo ciężko jest zwykłemu członkowi wytoczyć powództwo o naprawienie szkody spółdzielni.

Rozumiejąc wątpliwości pani poseł Staroń chcę powiedzieć, że rzeczywiście też musi być ta równowaga procesowa, bo na to później zwraca uwagę TK. Przypomnę orzeczenie dotyczące kosztów, gdzie też wprowadzono zasadę, że niezależnie od wyniku procesu członek spółdzielni nie ponosi kosztów postępowania i TK stwierdził, że tak nie może być. Można dawać pewnego rodzaju przywileje, ale nie może to się odbywać tak jednostronnie.

W mojej ocenie spełnienie przesłanek tego przepisu, udowodnienie winy umyślnej, rażącego niedbalstwa jest bardzo trudne. Nie bałbym się tego. Przepis istnieje w obecnym chyba art. 295 § 4 K.s.h., a w spółce akcyjnej to już tego nie znam.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Czy pani poseł Masłowska też prosiła o głos?

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Według mnie utrzymanie tego zapisu jednak blokuje dostęp do sądów, bo jest tutaj zapis, że trzeba będzie naprawiać wyrządzone szkody. Jeżeli sąd w postępowaniu stwierdzi, że to powództwo było nieuzasadnione, to już jest wystarczająca nagroda dla pozwanego, żeby nie dochodzić naprawiania jeszcze w inny sposób krzywdy z tego powodu. Uważam, że ten przepis jednak zamykałby dostęp do sądów stronie słabszej.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję pani poseł. Pani była pierwsza – proszę bardzo.

Wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Spółdzielców „Nasze Mieszkania” Maria Wojciechowska:

Maria Wojciechowska – Krajowe Stowarzyszenie Spółdzielców „Nasze Mieszkania”.

Szanowni państwo, w dużej spółdzielni warszawskiej zdarzyło się tak, że zostało złożone zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Chodziło o, niezgodne z przepisami prawa, dysponowanie przez zarząd funduszem remontowym spółdzielni. Prokuratura prowadziła postępowanie i stwierdziła, że spółdzielnia nie poniosła szkody dysponując funduszem remontowym na cele inwestycyjne. Po stwierdzeniu, że fakt popełnienia przestępstwa nie nastąpił, kolejny zarząd nadal dysponuje niezgodnie z przepisami prawa funduszem remontowym na cele różne, nieremontowe. Prawda jest taka, że zasoby spółdzielni od kilkudziesięciu lat po prostu ulegają rozpadowi, dewastacji. Fakt popełnienia przestępstwa nie został udowodniony, bo defraudacja wewnętrzna nie jest przestępstwem. Chciałabym, aby państwo również to brali pod uwagę. Kolejny zarząd nadal dysponuje funduszem remontowym na cele niestatutowe.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem” we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Dziękuję bardzo. Robert Wieliczko.

Chciałbym zwrócić uwagę tylko na jedną rzecz. Spółdzielnie to przede wszystkim działalność gospodarcza. Nie może być tak, że prowadząc działalność gospodarczą dwie strony będą się oskarżać nawzajem, będą się pomawiać i nie będą ponosić odpowiedzial-

ności. Musi być równość. Ja bym się tutaj przychylał do wniosku pana posła Budki. Dziękuję.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Nie wiem, jaki wniosek złożył pan Budka…

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Pozostawić ten zapis taki, jaki jest.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Powiem jeszcze jedną rzecz. Trzeba wziąć jedno pod uwagę, dlaczego jest tutaj taka intencja. Spółdzielnia to są profesjonaliści, to jest zarząd, rada nadzorcza a przede wszystkim prawnicy, prawda? W tej chwili mówimy o organach, które korzystają z profesjonalnej obsługi. Po drugiej stronie jest spółdzielca, więc jakiś szeregowy członek spółdzielni. Mając taki przepis powiem jeszcze jedną rzecz. Już dzisiaj zarząd w sytuacji, kiedy członek (tak jak w tym przypadku) składa zawiadomienie, może zastosować wszystko co chce wobec tego członka i stosuje. Obawiam się, że taki zapis doprowadzi do takiej sytuacji, że ludzie będą się bali artykułować różne sprawy. Stąd ta intencja, żeby jednak skreślić ten zapis, bo dzisiaj są już narzędzia prawne, żeby zarząd spółdzielni, czyli ta spółdzielnia, profesjonalna spółdzielnia mogła dochodzić prawa nawet wobec nieprawidłowych oskarżeń.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan profesor i głosujemy. Pan profesor dwa słowa.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Proszę państwa, powiem parę uwag natury historycznej, żebyśmy mieli tutaj dokładne…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Przepraszam, panie profesorze. Bardzo szanuję pana wiedzę, ale może resumé.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Nie, to będzie bardzo krótko.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

To proszę uprzejmie.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Ja tylko powiem, jak to było niedawno, czyli 20 lat temu, kiedy po raz pierwszy zaproponowałem przeniesienie do prawa spółdzielczego przepisu właśnie z ówczesnego kodeksu handlowego. Wówczas Sejm zdecydował się na przyjęcie tylko § 1 i mamy art. 58 w brzmieniu: „Członek zarządu, rady oraz likwidator odpowiada wobec spółdzielni za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami statutu spółdzielni, chyba że nie ponosi winy". Wówczas został przeniesiony tylko § 1 Kodeksu handlowego. Jaki jest efekt? Taki, że ten przepis w praktyce dotyczy byłych członków zarządu, ponieważ aktualny członek zarządu oczywiście nie będzie odpowiadał, bo nie będzie go miał kto pozwać w imieniu spółdzielni. Myślę, że to jest dość oczywiste.

Teraz jest taka propozycja, żeby dopisać jeszcze jeden paragraf – teraz już K.s.h., ale przepis został przeniesiony z dawnego Kodeksu handlowego do K.s.h. Moim zdaniem, to jest konstrukcja stworzona kilkadziesiąt lat temu i w dalszym ciągu jest ona bardzo rozsądna. To jest takie wzajemne hamowanie się. Jeżeli spółdzielnia nie wytacza powództwa, to może członek spółdzielni, ale musi się liczyć z tym, że jeżeli działa z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, to sam się naraża na odpowiedzialność. Proszę państwa, nie ma lepszego rozwiązania. Jeżeli obecnie przeniesiemy § 2 z K.s.h., a § 3 nie, to po prostu będzie niepełne, czegoś tu będzie brakować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, po tych wyjaśnieniach głosujemy. Jest wniosek o wykreślenie ust. 3.

Kto z pań i panów posłów jest za wykreśleniem ust. 3? (5)

Kto jest przeciw? (7)

Dziękuję bardzo. Ust. 3 pozostaje w art. 55. Mamy zamknięty kolejny artykuł i mamy zamknięty kolejny rozdział.

Przechodzimy do rozdziału 6. W druku podstawowym pominęliśmy grupy członkowskie i wracamy do grup członkowskich. Proszę sobie odnaleźć w druku nr 980 art. 37.

Czy są jakieś uwagi do tytułu: „Zebrania grup członkowskich"? Przyjmujemy. Pan poseł Borawski – proszę uprzejmie.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Do poprawki, tak?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Przechodzimy do rozdziału 6 pod tytułem „Zebrania grup członkowskich". Zaczyna się od art. 37. Zapytałem, czy może być taki tytuł, jak w druku wiodącym.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Może być, przepraszam.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Przepraszam, panie przewodniczący, jaki ma być tytuł?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Zaproponowałem tak, jak w druku wiodącym: „Zebrania grup członkowskich".

Poseł Lidia Staroń (PO):

Chciałabym tutaj zapytać ekspertów. Panie profesorze, czy tytuł powinien brzmieć: „Grupy członkowskie" czy „Zebrania grup członkowskich", bo przecież tu grupa członkowska jest podmiotem, tak?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Tak by się wydawało.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Też mi się tak wydaje.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dlatego pytam, czy rzeczywiście ten tytuł jest adekwatny. Pan poseł Borawski.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Ja jednak jestem za utrzymaniem zapisu: „Zebrania grup członkowskich" z tego tytułu, że grupa to coś bliżej nieokreślonego, niefunkcjonującego, a zebranie fizycznie odbywa się i uczestniczą w nim członkowie. Dziękuję.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Panie pośle, zaproponowałam „Grupy członkowskie", dlatego że one są podmiotem, a „Zebrania grup członkowskich" to zebranie jako takie nie jest podmiotem i dlatego zaproponowałam taki tytuł: „Grupy członkowskie".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Ale jak grupy nie zbiorą się na zebraniu, to nie są podmiotem. Dopiero jak się ludzie zbiorą, wtedy mamy zgromadzenie.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Proszę państwa, to jest naprawdę spór o słowa, bo to oczywiście niczego nie zmienia. Jak jest poprawnie? To też nie da się przesądzić, bo z jednej strony mamy zarząd, radę nadzorczą. To są nazwy własne. Obradują na zebraniach. Mamy walne zgromadzenie albo zebranie przedstawicieli jako organ, więc tu jest jakby organ w drugą stronę, bo walne zgromadzenie zbiera się na zgromadzeniu, a zebranie przedstawicieli zbiera się na zebraniu. Obie formuły funkcjonują.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

To proponuję po staremu, tak jak było, żeby nie burzyć tego, czyli „Zebrania grup członkowskich". Dziękuję bardzo.

Artykuł kolejny – u nas art. 56 i art. 37 w druku nr 980. Ust. 1. Czy są uwagi do ust. 1? Proszę bardzo – MF, pan Jacek Werner.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Jest tutaj zaproponowany taki zapis: „Grupa członkowska składa się z członków spółdzielni, których prawa i obowiązki (…) są związane z wyodrębnioną organizacyjnie jednostką albo z częścią (…), która nadaje się do takiego wyodrębnienia”. To po prostu czasami może wzbudzać wątpliwości, jak to wyodrębnić. Jeśli to jest jakiś zakład pracy czy budynek w osiedlu, to jest jasne, ale czasami może to być bardziej skomplikowane.

Obecnie obowiązujący art. 59 prawa spółdzielczego mówi, że zasady podziału członków na grupy określa statut. Gdyby to tutaj…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

To jest w drugim zdaniu.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Przepraszam.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan poseł Borawski.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Myślę, że znów nie powinniśmy próbować przedobrzyć tymi zapisami, bo za chwilę wokół placu zabaw będzie się tworzyła grupa członkowska.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tutaj nie ma uwag ze strony posłów.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Panie przewodniczący, ale ta pierwsza jest zbędna. Ostatnie zdanie z tej poprawki może pozostać: „Statut określa zasady podziału członków na grupy członkowskie”. Nawet niepotrzebne jest „i zasady ich działania”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pracujemy na druku nr 980 i w druku nr 980 jest ten zapis, chyba się nie rozumiemy.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

To przepraszam bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jeżeli są inne uwagi…

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Momencik, ja jednak mam zastrzeżenie. Mamy zapis: „Grupa członkowska składa się (…) których prawa i obowiązki majątkowe są związane z wyodrębnioną organizacyjnie”. Jakie prawa i obowiązki wobec wyodrębnionego majątku? Majątek jest własnością spółdzielni, a nie grupy członkowskiej.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

To proszę proponować inny zapis, panie pośle.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Po prostu wykreślić tę pierwszą część i zostawić tylko „statut określa…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Ale co statut określa? Co statut będzie określał? To jest definicja grupy członkowskiej, panie pośle. Co może statut określać?

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Statut określa, jeśli np. organizujemy zebranie przedstawicieli. Mamy 10 tysięcy członków, tworzymy grupy członkowskie po 200 członków i z tego wybieramy delegatów na zebranie przedstawicieli. Zawsze próbuje się to tak zorganizować, żeby odległość od miejsca zebrania była jak najbliższa itd. Teraz próbujemy tu włączyć majątek spółdzielni, wyodrębniony majątek. Jaki wyodrębniony majątek?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Właśnie jest kwestia, jak to brzmi teraz. Ja też nie mam starego prawa spółdzielczego. Zgłaszają się panowie – pan Piotr Dziewulski.

Doradca Prezesa Zarządu BPS S.A. Piotr Jan Dziewulski:
Mam pytanie do ekspertów. Co będzie wyodrębnionym majątkiem w spółdzielni bankowej?

Poseł Edmund Borawski (PSL):
Bankomat.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu w UKNF Zbigniew Liszewski:
Stwierdzam, że rzeczywiście w bankach spółdzielczych a szczególnie w SKOK-ach taki zapis – moim zdaniem – powodowałby trudności ze zdefiniowaniem, co to jest grupa członkowska.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Jasne, czyli jest propozycja, żeby zostawić stary zapis. Musimy to przytoczyć. Pani poseł przepisała z druku nr 980 pełne brzmienie, jest ono takie samo, natomiast jest kwestia, jak dzisiaj wygląda ten zapis. Pan profesor Zakrzewski ma ten zapis. Panie profesorze, oddaję panu głos.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:
Rozumiem, panie przewodniczący, że chodzi o przeczytanie art. 59. Art. 59 § 1 obecnego prawa spółdzielczego ma następujące brzmienie: „W spółdzielniach, w których walne zgromadzenie zostaje zastąpione przez zebranie przedstawicieli, z zastrzeżeniem art. 8^3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych, organami tych spółdzielni są także grupy członkowskie. Zasady podziału członków na grupy członkowskie i zasady działania tych zebrań określa statut".

Poseł Edmund Borawski (PSL):
I taki zapis, panie przewodniczący, po prostu powinien zostać, ponieważ grupy członkowskie nie mają żadnego majątku. Przepraszam, żartobliwie powiedziałem o bankomacie, ale w pewnym momencie możemy do tego dojść, czy do placu zabaw. Na przykład jest jakiś nieczynny punkt skupu mleka, którego nie można sprzedać i wokół niego będziemy tworzyć grupę członkowską.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Panie pośle, dziękuję. Widzę, że większość jednak skłania się do tego, żeby zostawić stary zapis.

Poseł Borys Budka (PO):
Po prostu musielibyśmy jako pierwsze zdanie zapisać, że tam, gdzie przepisy przewidują zastąpienie zebraniem przedstawicieli, tam są te grupy członkowskie, prawda? Jednak zostawić statutowi, można tam wskazać, że w szczególności w oparciu o jakieś kryteria, natomiast jakbyśmy oddali to statutowi, to nie mamy tego problemu, o którym mówią koledzy bankowcy.

Według mnie nie można tylko zostawić: „statut określa zasady podziału członków na grupy członkowskie i zasady ich działania". Wypadałoby napisać zdanie wstępne, co to są te grupy członkowskie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
To jest w obecnie obowiązujących przepisach.

Poseł Lidia Staroń (PO):
Dzisiaj jest pierwsze zdanie, które przeczytał pan profesor Zakrzewski: „W spółdzielniach, w których walne zgromadzenie zostaje zastąpione przez zebranie przedstawicieli" – oczywiście z zastrzeżeniem art. art. 8^3 ustawy, tu chodzi o mieszkaniówkę – „organami tych spółdzielni są także zebrania grup członkowskich". Teraz jest drugie zdanie,

to, co tutaj: „Zasady podziału członków na grupy członkowskie i zasady działania tych zebrań określa statut”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proponuję pozostawić taki zapis. Czy są jakieś uwagi?

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Czy w tym przepisie trzeba odwoływać się do spółdzielni mieszkaniowej? Chyba nie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Nie.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

To w ustawie o mieszkaniówce będzie odwołanie się, bo przecież na pewno nie będzie ustawy z 15 grudnia 2000 roku...

Poseł Lidia Staroń (PO):

Musimy zrobić takie wyłączenie, dlatego że dzisiaj w spółdzielniach mieszkaniowych nie ma zebrania przedstawicieli. Wobec powyższego musimy zrobić to zastrzeżenie w tym przepisie pierwszym.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Może tak: „chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej”.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Taki zapis, że nie ma zebrania przedstawicieli w spółdzielniach mieszkaniowych, powinien być w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych, a nie w ustawie ogólnej. To tutaj jest niepotrzebne.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie profesorze.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Proszę państwa, skąd się bierze problem? W tej formule definicji grupy członkowskiej zostało wykorzystane sformułowanie, które obecnie już funkcjonuje w art. 108a prawa spółdzielczego. Chodzi o podział spółdzielni na żądanie mniejszości. Myślę, że to jest dobra formuła. Może rzeczywiście tak do końca nie pasuje do SKOK-ów czy do banków spółdzielczych, ale można zastanowić się jeszcze nad poszerzeniem tej formuły właśnie o sformułowania zaczerpnięte np. z ustawy o SKOK-ach dotyczące różnych rodzajów więzi istniejących między członkami.

Proszę państwa, pozostawienie tego, tak, jak jest obecnie, to jest nieporozumienie. Dzisiaj mamy jeden artykuł o tak ważnej sprawie, jak zebrania grup członkowskich i obecny przepis pozwala na całkowitą dowolność w zakresie dzielenia członków na grupy członkowskie i przypisywania ich do określonych grup. To nie jest rozwiązanie prawidłowe. Powinna być taka definicja ustawowa, natomiast jeżeli uznamy, że ta tutaj zaproponowana jest zbyt wąska, to można się zastanowić nad jej rozszerzeniem tak, żeby pasowała również np. do SKOK-ów i do banków spółdzielczych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę – pan poseł Borawski.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Panie profesorze, przykro, ale nie możemy ubezwłasnowolnić członków spółdzielni, że oni nie wiedzą, co robią, że wybierają te wszystkie organy samorządowe od dołu do góry łącznie z zarządem i cały czas jest to tylko patologia. Jeżeli będziemy tak dyskutować, to ta patologia będzie tu przebijała. Na pewno zdarzają się takie zjawiska, ale one są we wszystkich strukturach, nie tylko w spółdzielczych.

Budujemy prawo spółdzielcze, które ma być dostosowane do dzisiejszych warunków, czyli ma poprawić samorządność, bo to chyba zmierza w tym kierunku, a nie w kierunku ograniczania tej samorządności. Chętnie zaprosiłbym szanowną Komisję na spotkanie z radą nadzorczą do swojej spółdzielni, żeby też pokazać, jak wygląda spółdzielnia,

bo czasami wydaje mi się, że dyskutujemy i nie wiemy, o czym. Nie możemy cały czas tutaj dyskutować przez pryzmat mieszkaniówki.

Ja się zgadzam, że jeżeli dojdziemy do przepisów szczególnych przy mieszkaniówce, przy bankach, to zróbmy porządek, bo to jest określona specyfika, ale jeżeli tworzymy przepisy ogólne dla spółdzielni, to niech one będą pojemne, żeby pozwalały się poruszać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Cenny głos i w ogóle głosy pana posła Borawskiego musimy sobie brać do serca, bo kieruje jedną z najlepszych spółdzielni w Polsce. Pan mecenas – bardzo proszę.

Radca prawny KSKOK Paweł Pelc:

Dziękuję bardzo. Paweł Pelc – radca prawny, KSKOK.

Chciałem odnieść się do wypowiedzi pana profesora dotyczącej SKOK-ów. Tutaj jest duży problem znalezienia takich kryteriów, ponieważ ostatnio w związku z przepisami nowej ustawy o SKOK-ach z 2009 roku SKOK-i miały obowiązek dostosować swoje statuty do nowej ustawy. Te nowe statuty musiały być zatwierdzone przez KNF, która dokonała takiej interpretacji art. 10 ust. 1 ustawy o SKOK-ach, że generalnie więź zakładowa została ograniczona do nie więcej niż 9 zakładów pracy, a więź organizacyjna może dotyczyć wyłącznie jednej organizacji, konkretnie jednego stowarzyszenia. W związku z tym w znacznej części SKOK-ów, tych, które miały więcej niż 9 zakładów pracy, dokonano zmiany więzi na więź stowarzyszeniową w oparciu o jedno stowarzyszenie. To oznacza, że zgodnie ze statutem wszystkich członków poza tymi członkami, którzy wcześniej przystąpili do kasy, łączy jedna więź zazwyczaj oparta na przynależności do jednego stowarzyszenia.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Bardzo króciutko, bo chcemy już przechodzić do głosowania.

Radca prawny BPS S.A. i KZBS Karol Bernat:

Karol Bernat – KZBS, BPS.

Proszę państwa, powinniśmy tutaj stworzyć taki uniwersalny ogólny przepis, który w każdym rodzaju spółdzielni umożliwiałby nam uregulowanie spraw związanych z grupami członkowskimi. Dlatego przepis z obecnie obowiązującego prawa, z wyłączeniem postanowień ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, jest według mnie przepisem najwłaściwszym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Właśnie chcemy go przyjąć, panie mecenasie. Taka jest propozycja. Jest zgoda? Dziękuję bardzo.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Przepraszam, bo tutaj rozmawialiśmy z ekspertami – ewentualnie z możliwością powrotu, jeśli wymyślą coś lepszego od tego.

Jeszcze tylko jedno zdanie do pana posła Borawskiego. Przed chwilą powiedział, że my jakby też odnosimy się do spółdzielni mieszkaniowych. Panie pośle, te spółdzielnie to jest kilkanaście milionów ludzi i stanowią największy segment spółdzielczości. Dlatego też na to patrzymy, ale to jest ustawa dla wszystkich spółdzielni. Oczywiście, musimy patrzeć na te, które stanowią największą rzeszę członków spółdzielni i majątku.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję pani poseł.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Pani poseł, ja się w zupełności zgadzam i też tu proponuję takie rzeczy, że jak rozmawiamy o Krajowej Radzie Spółdzielczej, to rozmawiamy i w tamtym momencie. Propozycja statutu w tej chwili jest tak zmiksowana, że nie ma człowiek ciągłości, ani początku ani końca. Jeżeli będziemy rozmawiać przy specjalistycznych branżach, to na pewno wszystkie problemy rozwiążemy, bo są tu grupy ekspertów, specjaliści z poszczególnych branż i po prostu każdy przedstawi swoje stanowisko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, panie pośle. Przechodzimy do ust. 2. Czy są zastrzeżenia do ust. 2? Ten ustęp składa się z 5 punktów. Ministerstwo Sprawiedliwości – pani radca.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości Magdalena Malinowska-Wójcicka:

Magdalena Malinowska – Ministerstwo Sprawiedliwości.

Jest to nie tyle zastrzeżenie, co pytanie o przyczyny nieujęcia tutaj uprawnienia grup członkowskich do zapoznawania się i omawiania wyników lustracji. Czy to wynika z tego, że jest to ujęte w…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Chyba słuszna uwaga.

Główny specjalista w departamencie MS Magdalena Malinowska-Wójcicka:

Czy zgłaszanie i rozpatrywanie tych spraw ma być przedmiotem obrad najbliższego zebrania przedstawicieli, czy też po prostu to pominięto? To jest dość istotne dla członków spółdzielni. Byłoby warto, żeby mieli okazję się z tym zapoznać.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jest to cenna uwaga. Jest to chyba przeoczone – w druku i w tej kontynuacji. Pan poseł Borawski.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Na zebraniu rejonowym grupy członkowskiej jest omawiany porządek zebrania przedstawicieli. W każdym zakresie zebrania przedstawicieli jest ujęte jednoznacznie: omówienie wyników lustracji. W związku z tym na zebraniu rejonowym czy grupy członkowskiej jest obowiązek omówienia wyników lustracji.

Radca prawny BPS S.A. i KZBS Karol Bernat:

Jest to w pkt 3.

Poseł Lidia Staroń (PO):

„Zgłaszanie i rozpatrywanie spraw, które mają być przedmiotem obrad najbliższego zebrania przedstawicieli oraz podejmowanie uchwał w tych sprawach".

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Tak, w tym jest zawarty temat lustracji.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Nie próbujmy tak rozmawiać, tylko próbujmy zabierać głos w odpowiedniej kolejności. Panie dyrektorze, proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu w UKNF Zbigniew Liszewski:

Chciałem zwrócić uwagę na to, że skoro w pkt 4 zostały wyodrębnione sprawozdania rady i zarządu, to można by było domniemywać, że lustracja również powinna być wymieniona.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jest zatem wniosek, żeby jeszcze dopisać jeden punkt dotyczący lustracji, tak?

Główny specjalista w departamencie MS Magdalena Malinowska-Wójcicka:

Dokładnie: „zapoznawanie się i omawianie wyników lustracji".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy jest zgoda? Pan profesor Zakrzewski.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Wydaje mi się, że jeżeli chodzi o dostęp do dokumentów, to każdy członek ma zagwarantowany dostęp, więc nie wiem, czy jest sens jeszcze raz mówienie tutaj o dostępie. Omawianie zakresu tematycznego obrad – to być może, ale każdy członek ma prawo dostępu do protokołów polustracyjnych, co zapisaliśmy, więc chyba nie ma sensu zastrzegać tego oddzielnie dla grup członkowskich.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Akurat to jest…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Momencik, pani poseł, nie udzieliłem pani głosu. Ja prowadzę i prosiłem o to, żeby sobie tak nie rozmawiać. Proszę bardzo – pan Wieliczko.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Panie przewodniczący, chciałbym zwrócić uwagę na pkt 3 i na końcową część jego treści: „oraz podejmowanie uchwał w tych sprawach". Proszę sobie wyobrazić taką rzecz, że np. najbliższe walne zgromadzenie ma podjąć uchwałę o sprzedaży nieruchomości. Grupa członkowska podejmuje uchwałę, żeby nie sprzedawać, kolejna grupa podejmuje znowu jakąś uchwałę. Myślę, że zebranie grupy członkowskiej nie powinno podejmować uchwał. Ono powinno zgłaszać i rozpatrywać sprawy, zgłaszać wnioski. Co zrobić z uchwałami, jeśli te uchwały będą różne w różnych grupach członkowskich? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Mamy jakąś uwagę. Pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Myślę, że tutaj jest tylko kwestia może innego rozumienia pojęcia uchwał, ale organ kolegialny np. by móc wybrać i odwołać przedstawiciela musi podjąć uchwałę. Żeby rozpatrzyć jakąś sprawę musi podjąć uchwałę, więc rzeczywiście jest tu tylko kwestia doprecyzowania. Rozumiem, że taka uchwała będzie miała tylko charakter opinii. Skoro przepisy przewidują, że to walne decyduje o tym, czy sprzedać nieruchomość, to absolutnie nie może mu tego zabronić grupa członkowska i tutaj się zgadzam z panem prezesem, natomiast samo pojęcie podejmowania uchwały należy zawsze do organu kolegialnego. To jest ten problem rozumienia uchwały w znaczeniu formalnym i materialnym. Inaczej się nie da. Organ kolegialny nie podejmuje rozstrzygnięć inaczej aniżeli za pomocą uchwały, więc to musi zostać. Tak przynajmniej to rozumiem. Może eksperci pomogliby to doprecyzować.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Myślę, że mamy rozstrzygnąć jedną kwestię – kwestię lustracji, czy ma być wprowadzona czy nie do uprawnień grup członkowskich. Pani radca z MS sugeruje, przypomina, że może to być. Proszę bardzo, pani poseł Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

W sumie popieram to, co mówi pani z MS, jeżeli mamy okresowe sprawozdania rady i zarządu. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia, bardzo istotna, to jest to, co mówi pan Zakrzewski, że członkowie już teraz mają prawo wglądu. Jednak to nie chodzi tylko o prawo wglądu. Chodzi o to, aby to omówić, żeby ktoś przedstawił wnioski, powiedział, co było kontrolowane, żeby to było przedmiotem zainteresowania tej grupy, a nie na takiej zasadzie, że członek pójdzie i zobaczy, zresztą nie wszystko zrozumie, albo nie będzie mógł tego wziąć. Po prostu chodzi o omówienie. Mówimy o prawach. Członkowie powinni mieć takie prawo. Oczywiście sprawa podejmowania uchwał też powinna zostać.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Spróbujemy to rozstrzygnąć w głosowaniu.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Przepraszam, a teraz nie mają takiego prawa?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo.

Prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych Jan Sułowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jan Sułowski – Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych.

Nie mówię o mieszkaniówce. Jeżeli mamy taką sytuację, że odbywają się zebrania grup członkowskich w kwietniu i w maju, lustracja jest zakończona na początku czerwca, zebranie przedstawicieli jest w czerwcu, na którym te wyniki mogą być przedstawione, to co z tymi grupami członkowskimi?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Szanowni państwo, wracamy do sedna. Zamykam dyskusję. Drodzy państwo, była zgłoszona poprawka, w zasadzie sugestia pani radcy z MS, żeby ująć kwestie związane z omówieniem spraw legislacyjnych.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ust. 2 z rozszerzeniem o taki punkt? (1)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał? (2)

Stwierdzam, że pozostawiamy ust. 2 w dotychczasowym brzmieniu.

Ust. 3. Nie widzę uwag. Myślę, że skończymy ten rozdział, bo już nam niedużo zostało i na tym zakończymy, taką mam propozycję. Mamy jeszcze parę artykułów i chyba nie za bardzo spornych. Proponuję, żeby przyjąć ust. 3 w art. 56.

Przechodzimy do art. 57 ust. 1. Nie ma uwag, w związku z tym proponuję przyjąć.

Ust. 2. Nie widzę uwag, proponuję przyjąć.

Mamy uwagi do ust. 2. Pani radca.

Główny specjalista w departamencie MS Magdalena Malinowska-Wójcicka:

W ust. 2 w ostatnim zdaniu jest mowa: „Jeżeli zarząd nie zwoła zebrania grupy, jest ono zwoływane przez radę". Pozostaje wątpliwość, co w przypadku kiedy rada tego nie zwoła? W poprawce pani poseł jest dodane, że wtedy „zwołuje je przewodniczący grupy". Ja bym przychyliła się do tej poprawki pani poseł ewentualnie rozważyłabym przyznanie takiego uprawnienia, kiedy rada też tego nie zwoła, związkowi spółdzielczemu, w którym spółdzielnia jest zrzeszona bądź Krajowej Radzie Spółdzielczej, bo chyba wypadałoby zostawić jakiś mechanizm, co będzie, jak rada nie zwoła.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czyli co – przewodniczący grupy?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

To rozwiązuje tutaj sprawę? Panowie? Proszę bardzo – proszę o głos.

Radca prawny BPS S.A. i KZBS Karol Bernat:

Karol Bernat – radca prawny.

Proszę państwa, przewodniczącego grupy wybiera grupa na każdym zebraniu. To nie jest funkcja stała, w związku z tym nie ma takiej funkcji i on nie może zwołać, bo on dopiero będzie wybrany, jak grupa zostanie zwołana.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Wiceprezes ZG KZLiS Janusz Okurowski:

Janusz Okurowski – KZLiS.

Chciałbym zwrócić uwagę, że rada nie ma terminu na zwołanie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Przyjmujemy uwagę. Pan Jacek Werner.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Proponowałbym po prostu przejąć odpowiednio rozwiązania, które już Komisja przyjęła w przepisach dotyczących walnego zgromadzenia. Tam są regulacje dotyczące właśnie zwoływania walnego zgromadzenia.

Wyprzedzając zwrócę uwagę na ust. 3, gdzie jest możliwość żądania zamieszczenia sprawy. Ta kwestia była już dyskutowana właśnie przy walnym zgromadzeniu i efektem tego jest art. 36 ust. 5, gdzie jest ładnie opisane, jak zagwarantować członkom prawo

faktycznego wnoszenia spraw do rozpatrzenia. Po prostu rozwiązania z art. 36 ust. 5 i 6 trzeba by odpowiednio dopasować tutaj.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Do których ustępów?

Radca ministra w MF Jacek Werner:
Dodać do ust. 2 i 3, być może jako dodatkowy ustęp. Po prostu trzeba by to technicznie rozpisać.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Proszę bardzo.

Wiceprezes ZG KZLiS Janusz Okurowski:
Ponownie Janusz Okurowski.

Szanowni państwo, przy walnym zgromadzeniu także rada nie ma terminu na zwołanie walnego.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Pan profesor przypomina o terminie.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:
Tu jest termin – 4 tygodnie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Termin się nie zmienił. Pan poseł Borawski.

Poseł Edmund Borawski (PSL):
Panie przewodniczący, obojętnie kto zwołuje walne zgromadzenie, zebranie przedstawicieli, to jest prosty mechanizm – musi zacząć od grup członkowskich. Jeśli one się nie odbędą, to żadne walne zgromadzenie czy zebranie przedstawicieli nie ma po co obradować. To wszystko jest wcześniej uregulowane, we wcześniejszych przepisach.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
W związku z tym wracamy do starego zapisu, tego, który jest, bez tej uwagi

Poseł Edmund Borawski (PSL):
Oczywiście, bo to jest zbędny zapis, gdyż początkiem spółdzielni są zebrania grup członkowskich.

Poseł Lidia Staroń (PO):
Panie pośle, tu chodzi o to, żeby ktoś je zwołał. Ma pan rację, zaczynamy od grup członkowskich. Ktoś je musi zwołać. Teraz mówimy, kto je zwołuje i mówimy, co będzie, jak nie zwoła, tak?

Poseł Edmund Borawski (PSL):
To Krajowa Rada Spółdzielcza.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Z tego co pamiętam, to dalej jest to przypisane do Krajowej Rady. Tak jest.

Poseł Lidia Staroń (PO):
Przy walnym jest Krajowa Rada.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Szanowni państwo, proponuję przyjąć ten zapis, który jest w druku nr 980 bez ostatniego zdania. Najpierw musi się zebrać grupa. Proponuję zostawić to w formule, która jest w druku nr 980.

Przechodzimy do ust. 4. Czy są uwagi do tego ustępu? Nie widzę, przyjmujemy.

Ust. 5. Nie ma uwag. Proszę bardzo – są uwagi.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:
Robert Wieliczko.

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. W ust. 4 i 5 jest mowa o procedurze uchylenia uchwały. Jest mowa – mówię już o ust. 5 i 6 – o odwołaniu się do walnego zgromadze-

nia, a nawet do sądu. Teraz zadaję sobie jedno pytanie. Są różne uchwały różnych grup członkowskich w tej samej sprawie. Co spółdzielnia czy walne zgromadzenie ma zrobić z tymi uchwałami? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Dziękuję bardzo. Proszę bardzo – pan Janusz.

Wiceprezes ZG KZLiS Janusz Okurowski:
Janusz Okurowski – KZLiS.

Chciałbym zwrócić uwagę, że grupa członkowska nie posiada nad sobą władzy zwierzchniej i rada nadzorcza nie może uchylać jej uchwał. Do tego jest tylko sąd.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Dobrze, przyjmujemy uwagę. Panie profesorze, czy ust. 5 jest tutaj okay?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:
Okay.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Proponuję przyjąć. Dziękuję bardzo.

Ust. 6. Nie widzę uwag, również proponuję przyjąć w zaproponowanym brzmieniu. Proszę bardzo – pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):
Panie przewodniczący, ja tylko zwracam uwagę – ja przepraszam, ale po tylu godzinach nie jestem w stanie funkcjonować na takich obrotach jak na początku – ale mamy pewnego rodzaju niekonsekwencję. Zostawiam to ekspertom na następne posiedzenie. Dlaczego? W przypadku niezgodności z prawem uchwała jest nieważna. Tak przyjęliśmy w innych jednostkach redakcyjnych. Czym innym jest uchylenie uchwały, a czym innym jest stwierdzenie nieważności, więc tutaj trzeba to troszkę poprawić, ale ja nadal utrzymuję, że tutaj są słuszne uwagi pana prezesa, który mówił w imieniu spółdzielni spożywczych…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Pana Wieliczko, tak?

Poseł Borys Budka (PO):
Jest problem z tym, że nie precyzujemy, o jakie uchwały chodzi. Tu sprawiamy takie wrażenie, że mogą nam się zazębiać uchwały grup członkowskich. Ja bym to zostawił do przeanalizowania.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Dobrze, poprosimy pana mecenasa, żeby nam tutaj zaproponował brzmienie.

Poseł Borys Budka (PO):
Przede wszystkim chodzi o to, żeby było konsekwentnie, tak jak jest w pozostałych przepisach. Jeżeli coś jest niezgodne z prawem, to jest nieważne, a w innych przypadkach można to uchylić, bo inaczej dochodzimy do absurdu, że uchwała grupy członkowskiej sprzeczna z prawem jest ważna, chyba że ją ktoś uchyli, a nie o to nam chodzi, prawda? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Pan profesor, tak? Mamy ust. 5.

Poseł Lidia Staroń (PO):
Możliwość powrotu przy ust. 5, tak?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Nie, przyjmiemy ust. 5 z taką możliwością, że jeżeli wymyślimy lepszy zapis, to wrócimy do tego. Taką mam prośbę.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:
Proszę państwa, rada nie może stwierdzać nieważności uchwały z mocy prawa, ponieważ może to zrobić tylko sąd. Ust. 6 mówi już ogólnie o powództwie do sądu i zależnie

od sytuacji będzie ono dotyczyć albo powództwa o ustalenie nieważności albo o uchylenie uchwały. Moim zdaniem, tu jest wszystko w porządku.

Poseł Borys Budka (PO):

Nie, panie profesorze. Ust. 6 odnosi się do uchwały nie grupy członkowskiej, tylko uchwały rady nadzorczej w przedmiocie uchylenia uchwały grupy. Tu jest pewnego rodzaju niekonsekwencja – albo przyjmujemy zasady ogólne, albo robimy jakieś lex specialis. Tutaj robimy taki system wewnątrzspółdzielczy z innymi przesłankami niż w innych przepisach.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie pośle, to może zostawmy te dwa ustępy.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

To jest nieporozumienie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie profesorze, jeśli pan uważa i autorytatywnie stwierdza, że jest w porządku…

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Jeszcze raz powtarzam, że rada nie może stwierdzać nieważności. Może uchylić i takie uprawnienie jej dajemy, zresztą i tak obecnie powszechnie z niego korzysta, mimo że go nie ma.

Z kolei ust. 6 mówi o powództwie do sądu dotyczącym rzeczywiście uchwały rady nadzorczej. Oczywiście chodzi o uchwałę rady nadzorczej i tu już mają zastosowanie ogólne reguły, tzn. bezwzględna nieważność bądź względna nieważność. Ja tu nie widzę sprzeczności.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, panie profesorze. Ponownie pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Niejako rozumiem tę intencję. Jeżeli dobrze zrozumiałem i wtedy już nie będę miał wątpliwości, to jest to swego rodzaju postępowanie wewątrzspółdzielcze, żeby przeciwdziałać takim sytuacjom. Jeżeli dobrze rozumiem, to grupa członkowska podejmuje jakąś uchwałę sprzecznie z prawem. Kompetencje do jej uchylenia ma inny organ spółdzielni, żeby nie robić powództwa o stwierdzenie nieważności, a jeżeli członek się z tym nie zgadza, to dopiero od tego uchylenia przez radę odwołuje się do sądu. Teraz rozumiem intencje. Jest podjęta jakaś uchwała niezgodnie z prawem i by nie trzeba iść do sądu, to inny organ, rada nadzorcza uchyla uchwałę, a członek, który się z tym nie zgadza, może iść do sądu o uchylenie uchwały, w sprawie uchylenia uchwały. Rozumiem.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Proponuję przyjąć ust. 6.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Myślę, panie przewodniczący, że wcześniejsze propozycja kolegi posła, żeby to odłożyć na chwilę i na spokojnie przeanalizować, bo nam się już tutaj…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie pośle, jest taka propozycja – przyjmijmy na razie, żebyśmy już zamknęli ten rozdział, ale z możliwością powrotu. Jest zgoda? Bardzo proszę. Jeżeli nadal będziemy mieli wątpliwości, a pan poseł zaproponuje inne konkretne propozycje, to będziemy to rozważać.

Drodzy państwo, nie mamy kworum, w związku z tym kończymy. Sami sobie wyznaczamy czas trwania posiedzenia. Bardzo serdecznie państwu dziękuję, zaproszonym gościom. Dziękuję paniom i panom posłom. Spotykamy się 20 lutego w czwartek o godzinie 17.00.

Poseł Lidia Staroń (PO):

I pracujemy do godziny 24.00

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jak będzie kworum.